

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

EGIPT W OGNIU REWOLUCJI SUEZ W RĘKACH OPOZYCYJONISTÓW Cały kraj oczekuje abdykacji króla Fuada

LONDYN, 22.7. Wywołane wczoraj przez nacjonalistów egipskich rozruchy i walki uliczne w Kairze, powtórzyły się z nową siłą późnym wieczorem.

Zorganizowane grupy nacjonalistów napadały na patrole policyjne i sklepy europejskie. Gdy jeden oddział demonstrantów rozproszono, pojawiał się natychmiast drugi, który ponawiał napady.

Policja naogół bardzo wstrzemięźliwie stosuje broń pałą i przedewszystkiem aresztuje demonstrantów.

Więzienia w Kairze są przepełnione aresztowanymi.

Prócz 323 nacjonalistów, ujętych po południu, aresztowano wieczorem i w ciągu nocy dalszych 700 osób.

Rozruchy w Port Saidzie i Suezie wybuchły wskutek wiadomości, iż w Kairze wybuchła rewolucja i miasto zostało opanowane przez nacjonalistów.

Pod wpływem tej wiadomości tłumy rzuciły się na policję i Europejczyków.

Kolonja uropejska w Suezie zabarykadowała wejście do dzielnicy zasiekami z drutu kolczastego.

Według doniesień International Newspaper Service Suez ma się znajdować w rękach powstańców. Policja schroniła się do głównego budynku i nie wychodzi na ulicę.

W Kairze otrzymano kilka radiotelegramów z prośbą o przysłanie posiłków, wobec czego delegowano do Suezu korpus wojska, służący do ochrony kanału Suezkiego.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że rozwój wypadków w Egipcie zmusi króla Fuada do abdykacji.

Mówi się również o ustąpieniu gabinetu Sidki-Paszy.

Wczorajsza prośba wystosowana przez 145 posłów nacjonalistycznych do króla,

domagająca się zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu, została przez premiera Sidki Paszę uznana za nielegalną i wogóle rozpatrywana nie będzie.

LONDYN, 22.7. Liczbę ofiar wczoraj-

szych starć w Kairze określają na 18 zabitych i 119 rannych. Policja stołeczna otrzymała z portów kanału suezkiego sygnały S.O.S., ponieważ i tam wybuchły zamieszki. W Port Saidzie rannych zo-

stało 79 osób.

LONDYN, 22.7. Z Kairu donoszą, że minister spraw wewnętrznych Egiptu wydał wczoraj wieczorem komunikat, w którym oświadczył, że rząd był dokładnie poinformowany o przygotowaniu rozruchów. Rząd wyraża zadowolenie, że plany wywoławców zarówno w Kairze, jak i w Port Saidzie, oraz w Suezie spaliły na panewce. Demonstranci rekrutujący się z najniższej warstwy ludności bardzo podatnej wszelkim agitacjom, usiłowali niszczyć cudzą własność i atakować policję, jednakże bezskutecznie. Oświadczenie ministra podkreśla sprawność policji. Wojsko używane było w celu stłumienia rozruchów, jedynie w nadzwyczaj krytycznych wypadkach.

W końcu komunikat stwierdza, że organizatorom rozruchów nie udało się wciągnąć większych mas ludności egipskiej do demonstracji.

Nieuczciwość prasy endeckiej Dlaczego skonfiskowano A.B.C. i „Gazetę Warszawską”

Koresp. „Hasła” (W) donosi z Warszawy.

W dniu wczorajszym, redakcje wszystkich pism warszawskich otrzymały zaproszenie z Min. Sp. Z., na konferencję prasową, w sprawie zamachu bombowego na poselstwo sowieckie. Konferencja była ściśle poufna, i władze państwowe reprezentowane były przez w. min. Spr. Z. p. Wysockiego i prok. p. Michałowskiego. Pro-

kurator p. Michałowski zwrócił się z apelem do dziennikarzy, aby dla dobra śledztwa, nie podawali jakichkolwiek bądź pogłosek i plotek w sprawie tej, kończąc, prokur. Michałowski oświadczył, iż w przeciwnym razie, będzie musiał stosować ostrą represję. W odpowiedzi na to „Gazeta Warszawska” i „A. B. C.” podały szczegóły tej tajnej konferencji i zostały skonfiskowane.

Lotnicy polscy przebyli kanał Por. Bajan goni „szpicę” raidu

PARYŻ 22, 7. Mimo wichrów i ulewnej deszczu prawie wszyscy polscy uczestnicy raidu międzynarodowego potrafili przebyć etapy Reims — Calais i Calais — Bristol.

Według oficjalnych wiadomości lotnik Bajan znajdował się wczoraj w St. Ingbert w powrotnej drodze z Londynu.

W Anglii pozostali jeszcze Pionczyński, Więckowski, Gedgowd, Oriński, Du-

dziński, Babiński, Lewoniewski i Żwirko oraz zastępca Karpińskiego.

Karpiński znajduje się dotychczas w Boulogne sur Mer w klinice dr. Leroy. Stan jego zdrowia jest zadowalający.

Dziś reszta drużyny polskiej powinna odbyć powrotną drogę z Londynu do Calais i do Orly pod Paryżem, dokąd przybyli już późnym wieczorem lotnicy angielscy Thorn, Butler i miss Spooner oraz lotnicy francuscy Arrachard i Finat. Lotnik francuski Cornez, który zdażył wczoraj odlecieć z lotniska w St. Ingbert, przybył do Orly już po zamknięciu kontroli.

Wczorajsze etapy obejmowały 862 km. Etap dzisiejszy obejmuje 1,128 km. i prowadzi przez Poitiers, Pau i Saragossę do Madrytu. (PAT)

Sowiety a przesilenie parlamentu w Niemczech

RYGA, 22.7. Prasa sowiecka omawia szeroko przebieg przesilenia w Niemczech. „Izwestja” podkreśla podwójną grę stronnictwa Hugenburga, które w swoim czasie usiłowało nakłonić Hindenburga do rządzenia bez parlamentu na podstawie artykułu 48 konstytucji, obecnie zaś głosowało przeciwko decyzji prezydenta Hindenburga, co do zastosowania tego artykułu.

Nowe wybory, zdaniem „Izwestji”, nie przyniosą odprężenia sytuacji polity-

cznej, lecz prawdopodobnie wzmocnią żywioły radykalne zarówno prawe jak i lewe.

W razie osłabienia bloku rządowego przez niepomyślne wyniki wyborów obóz rządzący, zdaniem „Izwestji”, wprowadzi ustrój dyktatury faszystowskiej. Na tej platformie bowiem najłatwiej będzie porozumieć się wielkiej burżuazji i obszarnikom stanowiącym oporę rządowego bloku.

Olbrzymie zainteresowanie inicjatywą „bloku agrarnego”

WIEDEN 22, 7. Według doniesień dzienników z Białogrodu tuższe koła polityczne zajmują się żywo kwestią jugosłowiańsko - rumuńsko - węgierskiego bloku agrarnego. Konferencja w Sinaia zainicjowana została zdaniem tych kół przez Ligę Narodów. Rokowania przedwstępne miały rozpocząć się pomiędzy reprezentantami Jugosławii, Rumunii i Węgier jeszcze w styczniu r. b. w Genewie, bez opublikowania materiału.

Według wiadomości nadeszłych tu z Bukaresztu, konferencja w Sinaia rozpatrywana tam jest jako próba stworzenia bloku agrarnego. Prowadzenie dalszych rokowań powierzone będzie urzędowi zagranicznym które na zwołanej ewentualnie konferencji rozszerzyłyby mogły zawarte układy także na inne państwa.

Słychać, że i Ameryka, zainteresowana rynkiem europejskim, wysłała na konferencję obserwatora. (PAT)

STRAJK KOLEJOWY w południowej Irlandji

LONDYN 22, 7. Generalny sekretarz związku kolejarzy Gramp, w południowej Irlandji, oświadczył, że zarząd kolei odrzucił żądanie przyjęcia z powrotem zwolnionych kolejarzy.

Wydział wykonawczy związku kolejarzy postanowił w związku z tem ogłosić na kolei południowej strajk powszechny, który obejmie 12 tysięcy kolejarzy i 400 kierowców autobusowych.

SPRAWCA zamachu na min. Angelesco

WIEDEN 22, 7. Według doniesień dzienników z Bukaresztu policja znalazła w mieszkaniu sprawcy zamachu na podsekretarza stanu Angelesco, Bezy, manifesty antysemickiej Gwardji Żelaznej.

Beza oświadczył sędziemu śledczemu, że uważa się za żołnierza narodu macedońskiego i zobowiązał się do ukarania Angelesco, jako autora ustawy w sprawie kolonistów. (PAT)

ŚWIĘTO

komunizmu dnia 1 sierpnia

Po urządzonym w dniu 18-ym b. m. i „poprawionym” dniu 20-ym b. m. „dniu antyfaszystowskim i antymilitarystycznym”, komuniści zamierzają zorganizować szereg manifestacji w piątek, dnia 1-go sierpnia r. b., jako w rocznicę wybuchu wojny światowej.

Dzień 1-szy sierpnia ma być uczczony przez komunistów, jako „święto pokoju”, a zapowiedziane na ten dzień demonstracje nosić mają charakter antywojenny i skierowane będą przeciwko „państwowemu kapitalistycznemu, które dąży do wojny z Z.S.R.R.”.

Komuniści warszawscy po nieudanych wystąpieniach „antyfaszystowskich” wykazują narazie małożywioną działalność, która nie rokuje powodzenia akcji w dniu 1-ym sierpnia r. b. (ISKRA)

Okradzenie kasy rzemieślniczej

Naczelný buchalter — notorycznym złodziejem

Przy Stowarzyszeniu drobnych kupców w Wołominie istnieje kasa rzemieślnicza. Ponieważ był tam potrzebny na kierownicze stanowisko buchalter, więc zaangażowano „pierwszorzędną siłę fachową” w osobie Czesława Szulicha, syna miejscowego obywatela.

Nowy buchalter zabrał się do pracy ku ogólnemu zadowoleniu zarządu stowarzyszenia. Aliści „ogólne zadowolenie” przerodziło się rychło w ogólną rozpacz, gdy się przekonano, że ten pierwszorzędny buchalter zdefraudował przeszło 4,000 zł. co dla Stowarzyszenia jest sumą wcale pokąźną i zbiegi.

Dopiero po jego ucieczce wyszło na jaw, że pan buchalter ma hipotekę moralną potężnie zasarganą. Oto ujawniono że:

W roku 1922 Szulich skazany był przez sąd okręgowy w Grudziądzu na 3 lata więzienia za kradzież.

W roku 1925 otrzymał rok więzienia za kradzież walizki.

W tym samym roku skazano go na 3 miesiące więzienia w Płońsku.

W roku 1926 skradł z pociągu koszyk z kurami i połowe łóżko. Łóżko rozłożył

sobie w piecu cegielnianym w Wołominie i tam sypiał. Przyłapała go policja. Wyrokiem sądu został skazany na więzienie.

Wreszcie w roku 1927 był skazany na 3 miesiące więzienia za kradzież.

Podobno ostatnio miał jeszcze zdefraudować 30,000 zł. w pewnej firmie w War-

szawie, gdzie pracował.

Jak widać z przytoczonej listy kar — Szulich jest notorycznym złodziejem. Ponieważ jednak pochodzi z porządnej rodziny, posiada wykształcenie i wychowanie, przeto należy mniemać, że jest to człowiek wybitnie zdegenerowany.

Dziesięciolecie dni krwi i chwały

24 lipca 1920 r.

FRONT PÓŁNOCNO-WSCHODNI. Próby kontracji z naszej strony, zmierzające do odzyskania linii Niemna, nie powiodły się. 1-a dywizja litewsko-białoruska dopiero dzisiaj o godzinie 15-ej rozpoczęła odwrót z nad Niemna. Ponieważ wyprzedzając ją z prawa i z lewa dywizje nieprzyjacielskie nawiązały ze sobą łączność, została ona zupełnie otoczona, w rejonie miejscowości Roś, na północ od Wołkowyska.

4-a armia w odwrocie wzdłuż szosy Słonim-Prużany.

FRONT POŁUDNIOWO - WSCHODNI. 6-a armia: Nad Zbruczem, po wprowadzeniu do akcji nowych sił, w szczególności kawalerji, nie-

przyjacieli po krwawych, cały dzień trwających walkach opanował o godzinie 21-ej przedmieście Wołoczyska. Dwutygodniowa obrona tego przyczółka mostowego zjednała mu nazwę „polskich Termopili”.

Husiatyn został odzyskany brawurą akcją plk. Welgnera.

Przebijając się na Radziwiłłów 18-a dywizja piechoty, w szczególności jej XXXV brygada podniosła poważne straty. W ręku nieprzyjaciela pozostało 14 dział. Dowódca brygady, kilku oficerów sztabowych oraz szereg oficerów 42-go i 144-go pułku dostało się do niewoli.

Nad Styrem w armjach 2-ej i 3-ej bez zmian.

W DZIESIĘCIOLETNIĄ ROCZNICĘ CHWAŁY ORĘŻA POLSKIEGO.



Na naszym zdjęciu z przed 10-lat widzimy Naczelnego Wodza sił polskich Marszałka Piłsudskiego, w otoczeniu ludności kresowej, wypytującej trwonię o sytuację na froncie.

Szał „Amoku” w St. Etienne

Szaleniec z dwoma rewolwerami na ulicy zabił dwie i ranił pięć osób

PARYŻ. 22.7. Niesłychaną panikę wzbudził wczoraj na ulicach St. Etienne szalony robotnik, który z dwoma rewolwerami w rękach uganiał się po mieście.

Szaleniec, wybiegłszy z domu, zastrzelił najpierw pewnego kupca, który zwa-

biony krzykami na ulicy wyszedł przed sklep.

Pędząc ulicą i bezustannie strzelając, warjat zranił trzech przechodniów. Kilku

mężczyzn rzuciło się na niego, by go obezwładnić, morderca jednak wyrwał się im

skich).

Widząc się wreszcie otoczonym ze wszystkich stron przez policję szaleniec strzelał w głowę położył kres swemu życiu. („Amok” jest formą ostrego szalu, który występuje wśród szczepów malajskich).

Zagadkowe przesunięcia

w Sowietach

BERLIN 22.7. W tutejszych kołach politycznych komentowana jest bardzo żywo nominacja Krestinskiego na pierwszego zastępcę komisarza Spraw Zagranicznych z pominięciem Karachana. „Vorwärts” stwierdza, że takie postępowanie rządu sowieckiego nie jest pochwalebne dla Karachana.

Co do Krestinskiego, to przypuszczają należy, że niechętnie opuszcza on swe dotychczasowe stanowisko ambasadora sowieckiego w Berlinie najlepszej ze wszyst-

kich placówek, jacyemi Moskwa zagra-

nicą rozporządza. Wielką samodzielność i szerokie kompetencje stolicy państwa niemieckiego Krestinski zamienia na całkowitą prawie zależność w Moskwie. Przy tej sposobności „Vorwärts” przypomina, że na-

ogół dygnitarze sowieccy niechętnie powracają do Moskwy, często nawet wyrok śmierci, wydany zaocznie przez G. P. U. nie jest w stanie ich do tego zmusić. (PAT)

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę

Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

w czasie od 5 lipca do 10 sierpnia b. r.

DZIS
w RADJO
574



Godz. 20,15
Soliści
DUBISKA
i KACZMAR

WALKĘ

z bandytami stoczyły wojska chińskie

HONG-KONG Wojska nacjonalistyczne z Kantonu, wspierane przez kanonierki, stoczyły całodzienną walkę z wielką bandą dobrze uzbrojonych bandytów, którzy okopali się w odległości 40 mil na południe od Kantonu. Bandyci zostali pobici i zostawiając około 100 zabitych i wielu rannych zbiegli. Oswobodzono wielu jeńców, porwanych przez bandytów. (PAT)

ZAINTERESOWANIE

Targami Północnymi w Niemczech

Biuro Prasowe II-ich Targów Północnych w Wilnie podaje, iż w wyniku wszczętej na terenie działania konsulatów polskich w Niemczech akcji propagandowej II-ich Targów Północnych, podane do wiadomości publicznej celów i zadań Targów wywołało wielkie zainteresowanie wśród tamtejszych sfer gospodarczych.

Konsulaty polskie w Niemczech interesowane są w sprawie Targów przez przedstawicieli kupiectwa niemieckiego, którzy pragną nawiązać kontakt z rynkami ziem północno-wschodnich Polski.

Zwraca uwagę, iż fakt zainteresowania takich ośrodków, jak Szczecin i Hamburg takich ośrodków, jak Szczecin i Hamburg.

Zarząd Targów Północnych oczekuje przybycia do Wilna w czasie targów szeregu wycieczek, złożonych z przedstawicieli sfer gospodarczych Niemiec.

(ISKRA)

RATYFIKACJA

londyńskiego układu

WASZYNGTON, 22.7. Senat ratyfikował w poniedziałek 58 głosami przeciw 9 układ londyński i uznał sesję nadzwyczajną za zamkniętą. Tą samą większością głosów przyjęte zostało postanowienie, że ratyfikowany został tylko tekst układu, który jest znany i nie posiada żadnych tajnych postanowień. W końcu przemówieniu senator Wagner określił pakt morski jako niewystarczający, uważając go jednakże za lepszy od możliwości wzajemnego nieokreślonego wyścigu zbrojnego.

UROCZYSTOŚĆ

kolejarzy gnieźnieńskich

GNIEZNO, 22.7. Stowarzyszenie kolejarzy święciło 10-tą rocznicę przejęcia kolejnictwa z rąk niemieckich.

Po nabożeństwie w Katedrze odbyło się poświęcenie nowego sztandaru, złożenie wieńca pod pomnikiem Chrobrego i ceremonia wbijania gwoździ w drzewo sztandaru.

Następnie w sali hotelu Europejskiego odbyło się uroczyste zebranie przy udziale przedstawicieli duchowieństwa i miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

Program zebrania wypełniły przemówienia i produkcje chóru kolejarzy. Na uroczystości tej wręczono 18 honorowych dyplomów za zasługi, położone dla dobra stowarzyszenia. (PAT)

Z OSTATNIEJ CHWILI

POŻAR

na ul. Zgierskiej zniszczył dom mieszkalny

Wczoraj wieczorem o godz. 10,30 wybuch pożar w parterowym domu drewnianym przy ul. Zgierskiej Nr. 118 na poddaszu.

W domu tym mieści się 10 mieszkań ludzi nader ubogich.

Wblich pożaru spowodował panikę w sąsiednich domach gdyż gęsty dym utrudniał orientację.

Przybył oddział I-a Bałuty, następnie oddz. I, VI i rozpoczęły akcję ratowniczą.

Po godzinnej akcji udało się pożar stłuszczyć i uratować, częściowo mieszkania.

Straty wynoszą kilkanaście tys. złotych. Przyczyną pożaru wadliwe urządzenie przewodu kominowego. (b)

KATASTROFALNA

eksplozja samolotu Junkers w powietrzu

LONDYN 22.7. Dnoszą o niezwyklej katastrofie lotniczej, która wydarzyła się wczoraj po południu w hrabstwie Kent. Samolot Junkersa eksplodował w powietrzu z taką siłą, że aparat został rozerwany na drobne kawałki. Części aparatu znaleziono w oddaleniu 4-ch mil od miejsca katastrofy. 6-ciu pasażerów samolotu zostało rozszarpanych.

SMUTNY BILANS

tajfunu

TOKJO 22.7. Jak podaje urzędowy komunikat, podczas ostatniego tajfunu zginęło na wyspie Kiusiu i w południowej Japonii 412 osób, a ponadto 200 ludzi odniosło rany.

Dotychczas brak jeszcze wiadomości o zaginionych, których liczba wynosi 1,400 osób.

LITWINI

nad granicą

WILNO 22.7. 30 Donoszą z Druskiénki, że w rejonie polskiej wsi Turkieniki na wodach Niemna odbywał w dniu 20-ym b. m. ćwiczenia bojowe uzbrojone litewski wojskowy statek rzeczny.

Statek podpłynął pod same Druskiénki, poczem zawrócił, udając się na stronę litewską. (ISKRA)

Do akt. Nr. 1407—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Magistrackiej Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: L. Dobniewski i składających się z urządzenia sklepu, oszacowanego na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 21 lipca 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt. Nr. 1302—1303—29 r.

OGŁOSZENIE

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej Nr. 76 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszki Stodziejskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 767.

Łódź, dnia 9 lipca 1930 r.

w/z Komornik (—) A. KULAK

Do akt. Nr. 996—30, 1351—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcellego Sachsa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 740+200.

Łódź, dnia 10 lipca 1930 r.

Komornik RAFAŁ SAKKILARI

RYSY NA PARTJI LENINA

Na podstawie krótkich komunikatów prezydium Zjazdu komunistycznego, wydawanego po oddzielnych posiedzeniach zjazdowych, można było przypuszczać, że przebieg obrad kongresu komunistycznego był jak najspokojniejszy. Dzisiaj jednak, kiedy wydane zostały sprawozdania bardziej szczegółowe, okazuje się, że tak nie było, i że na kongresie moskiewskim miała nawet miejsce bardzo ożywiona polemika pomiędzy przedstawicielami poszczególnych grup komunistycznych, na zjeździe tym reprezentowanych.

Nie bacząc na to, że przed zjazdem komunistycznym we wszystkich organizacjach partyjnych przeprowadzono na rozkaz Stalina bardzo gruntowną „czystkę”, by w ten sposób zgóry wykluczyć z udziału w obradach kongresu wszelkie podejrzenie o sympatyzowanie z opozycją elementy komunistyczne, w pewnych momentach dochodziło na zjeździe moskiewskim do bardzo ożywionej wymiany poglądów pomiędzy poszczególnymi delegatami zjazdowymi.

Potyczki słowne miały najgwałtowniejszy przebieg zwłaszcza podczas obrad nad polityką wewnętrzną sowiecką, przyczem dochodziło do nich zazwyczaj na tle deklaracji i wyjaśnień, składanych przez tych wybitnych działaczy komunistycznych, którzy w oczach Stalina uchodzą za wodzów duchowych, względnie sympatyków ruchu opozycyjnego w partii (Tomski, Rykow itd.).

Pomimo, iż Tomski na samym początku swego przemówienia oświadczył, że „od początku do końca rację miała partja i od początku do końca myśły się mylili”, zwolennicy Stalina jego skrucę przyjęli z dziwnym brakiem zaufania, co znalazło swój wyraz w rozmaitych okrzykach, rzucanych w trakcie mowy Tomskiego z miejsc przez poszczególnych przedstawicieli Centralnego komitetu wykonawczego. Kiedy naprzykład Tomski powiedział, że prywatna rozmowa trzech członków zarządu partji, którzy niezadowoleni byli z polityki większości, nie może być jeszcze uważana za organizowanie grupy opozycyjnej, Ordżonikidze zawołał z miejsca: „A co jeżeli piszą oni dla siebie cały program polityczny?”...

Tomski w dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył, że dla opozycjonistów nie było rzeczą tak łatwą przyznanie się do popełnionych błędów: „Nie jest to tak proste położyć się 18-go jako opozycjonista, a 19-go wstać ortodoks i powiedzieć: jakżeż się myliłem. Na te słowa Tomskiego sala zareagowała ziośliwym śmiechem. A kiedy mówca dalej oświadczył, iż partja ma prawo żądać nas: „a czy też wasza skrucza jest szczerą, czy nie jest to tylko manewr?”, jedna ze zwolenniczek Stalina i wybitna działaczka kobiecego ruchu komunistycznego w Rosji, Artjuchowa, zawołała z miejsca: „O, o...” Te i inne tego rodzaju uwagi, rzucane z miejsca przez członków większości partyjnej, najwymowniej świadczą o tem, że stalinieści nie odnoszą się z wielką ufnością do skrucy opozycjonistów. Opozycjonistów Centralny komitet nie wierzył i w dalszym ciągu, — jak widać, — nie wierzy. Bolesna Canossa nie przyniosła więc żadnych zmian w stosunkach między grupą Stalina a jego dotychczasowymi przeciwnikami partyjnymi. Raczej nawet nastąpiło obecnie pewne zaostrzenie nastrojów opozycyjnych wśród „szerogowych” komunistów, których ironiczny ton stalinistów w stosunku do liderów kierunku umiarkowanego z pewnością podrażnił.

Rezultaty polemiki zjazdowej pozostają

też w ścisłym związku z kapitulacją opozycji, scharakteryzował najlepiej w swym przemówieniu przedstawiciel okręgu leningradzkiego, Kirow.

Kirow powiedział, między innymi, co następuje: „Towarzysze, wczoraj wysłuchaliśmy przemówień przywódców prawicowej opozycji. Nie chciałbym być zbyt srogim, myślę jednak, że skoro mieliśmy w krótkich słowach scharakteryzować rezultaty tego wszystkiego, co słyszeliśmy

wczoraj, to trzeba by było powiedzieć: towarzysze Tomski i Rykow zdecydowali, że przed nimi siedzą sami Zapominalscy, którzy zapomnieli już ubiegły okres naszej walki i roboty”. W dalszym ciągu powiedział Kirow, iż jego zdaniem opozycjonści jeszcze nie zrezygnowali w sposób jasny i stanowczy ze swej oportunistycznej linii politycznej.

Zewnętrzne przejawy polemiki między opozycjonistami a zwolennikami Stalina,

których wyrazem były ciągłe ataki stalinistów na przedstawicieli opozycji, stały na XVI-tym zjeździe komunistycznym pod znakiem powszechnego zwątpienia i nieufności. Nie bacząc więc na to, że w końcowych rezolucjach zjazdowych podkreślono „monolitową jedność partji Lenina”, stosunki wewnętrzne w rosyjskim stronnictwie komunistycznym w dalszym ciągu pozostają niewyjaśnionymi i naprężonymi. Józef B.

W duchu Hohenzollernów Za parawanem Locarna i Genewy

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Berlin, w lipcu 1930 r.

Po raz pierwszy w dziejach Republiki Niemieckiej konflikt między rządem a parlamentem pogłębił się tak dalece, że wywołał rozwiązanie Reichstagu. Opinia publiczna nazywa to „krokiem naprzód ku dyktaturze”. Wiele w tem kryje się prawdy, wykaże okres przedwyborczy, gdy kanclerz Brüning będzie rządził bez parlamentu.

Jedno nie ulega wątpliwości: rząd Rzeszy kroczy jeśli nie ku dyktaturze, to jednak coraz bardziej ku prawicy. Czy w ciągu 11 lat była do pomysłenia jakakolwiek współpraca centrowców z jawnie reakcyjną i monarchistyczną partją niemiecko-narodową? Czy można było w dotychczasowych warunkach niemieckich wyobrazić sobie, że Wirth zasiadzie w jednym gabinecie z hr. Westarpem, lub nawet konserwatysta Stresemann

z Hugenbergiem? Dziś jednak, Hugenberg jest panem sytuacji: on to dopomógł socjalnym demokratom obalić niekonstytucyjne zarządzenie gabinetu Brüninga, on doprowadził do rozwiązania Reichstagu, on dyktuje dziś rządowi Rzeszy warunki.

Reakcja niemiecka, przynajmniej zdaje się być bezstronnie, zdała egzamin polityczny. W okresie największego powodzenia idei koalicji Weimarskiej Hugenberg i Hitler mobilizowali swą „armję” w ciszy, bez rozgłosu. Nieustanne ataki na rząd republikański głównym swym ostrzem kierowane były przeciw polityce zagranicznej Rzeszy. Konieczność jednak unormowania stosunków z Europą Zachodnią i osobisty autorytet Stresemanna były doskonałą odtrutką na strzały prawicy. Po śmierci Eberta reakcja niemiecka odniosła wielki sukces w wybo-

rach prezydenta, wprowadzając na naczelne w kraju stanowisko generała Hindenburga.

Zwrot nastrojów oparował nie tylko sześć lat rzesze wyborców, niezadowolonych z polityki gospodarczej i politycznej chwili, ności lewicy mieszczańskiej socjalnej demokracji, lecz i odpowiedzialne czynniki w partiach politycznych. Po śmierci Stresemanna niemiecka partja ludowa poczęła coraz bardziej ciążyć ku Hugenbergowi a Schiele i Treviranus przypieczętowali zarysowującą się przyjaźń.

Demokraci większej roli w politycznych kombinacjach nie odgrywali. Socjaliści zaś demokraci wykorzystani zostali dla potrzeb postępującej reakcji, w następstwie — odsunięci. Póki to było konieczne wobec „zagranicy”, nacjonaliści „pozwolili” socjalistom brać udział w rządzie. Za soczewicę w postaci kredytów na budowę pancernika i popieranie reakcyjnych reform gospodarczych socjalista Müller mógł nawet być kanclerzem. Gdy jednak murzyn zrobił swoje, i plan Jouna został przyjęty, „murzyna” odsunęto od rządu. Ostatnie posunięcia koalicyjnego rządu Brüninga pogłębiły rozdziew między stronnictwami centrowymi a socjalistami.

Reakcyjni nacjonaliści coraz śmielej pokazywali swe „pazurki”. Nieustanna kampania prasowa i parlamentarna Hugenberga, pogromy separatystów w Nadrenji, awantury w Turynji, głośny konflikt Hindenburga z rządem pruskim w sprawie Stahlhelmu nad Renem, — oto ostatnie „kwiatki” ich działalności i wpływów. Gdy przeto Reichstag kategorięcznie wypowiedział się przeciw przyjęciu wprowadzonej przez rząd Brüninga w drodze konstytucyjnego, „pozaparlamentarnego” zarządzenia dodatkowej daniny („ofiary koniecznej”), obciążającej sfery pracownicze, Hugenberg dopiął swego; po kilkugodzinnej konferencji lidera nacjonalistów z kanclerzem Rzeszy los parlamentu był przesądzony. Stało się tak, jak było zgóry ukartowane. Dla podkreślenia swego nowego „sojuszu” Hugenberg „przydzielił” dwudziestu swych posłów do głosowania za rządem, reszta jednak członków niemiecko-narodowej partji poparła wniosek socjalistów, — i Niemcy pozostały bez „ofiary koniecznej”, — ale i bez parlamentu.

Na okres przedwyborczy, przejściowo zacieśnione zostaną więzy między centrum a prawicą, niewątpliwie kosztem ostatecznego pogrzebania zasad Koalicji Weimarskiej. Los Müllera i Hilferdinga podzieli demokraci i lewicowy odłam centrum z Wirthem na czele, wpływy Hugenberga i Schielego zapanują wszechwładnie, Hitler będzie zbierał nowe sukcesy pod protektorem gen. Hindenburga, wybory będzie się przygotowywało w duchu Hohenzollernów. Oto najbliższe etapy polityki niemieckiej, odkąd przestał obowiązywać parawan Locarna lub Genewy. Idea Koalicji Weimarskiej zostaje pogrzebana, a jeżeli demokratyczny rząd pruski jest jeszcze solą w oku zjednoczonej reakcji, to i tu przy pomocy uległych centrowców nacjonalistów poradza sobie.

D. U.—a

Pomorza nie oddamy

Gen. Górecki w paryskim piśmie „Fidac” o nowej Polsce

„Fidac”, organ 7-miu milionów b. uczestników wojny światowej, zrzeszonych w międzysojuszniczym związku, redagowany w języku francuskim i angielskim, ostatni swój numer z lipca br. poświęca Polsce.

Artykuł czołowy p. t. „Nowa Polska” pióra gen. Romana Góreckiego, omawia szereg wspomnień historycznych, 11-ty listopada 1918 r., rozwój Polski podczas ostatnich lat dziesięciu budżet, podstawy i działalność Banku Polskiego, bilans handlowy itd.

M. in. znajdujemy też charakterystyczny ustęp, dotyczący t. zw. „korytarza” gdańskiego.

„Propaganda niemiecka — pisze autor — porusza problem sporny „korytarza polskiego”. Przedstawia ona ten „korytarz” jako „krwawiącą ranę” na ciele Niemiec. Stąd konkluzja: konieczność rewizji postanowień traktatu wersalskiego co do granic wschodnich Niemiec.

Przyjrzyjmy się bliżej temu „problemowi”. Zapytajmy się wprzód Niemców: Kiedy i jakimi środkami posiadliście Pomorze, cz. korytarz, do którego rościcie pretensje? Stało się to w roku 1772. Jest to dla pierwszego rozbioru Polski, tej zbrodni, której ofiarą padła nasza ojczyzna. Postanowienia Traktatu Wersalskiego, przywracające Polsce Pomorze, było tylko częściową naprawą winy, wyrządzonej jej przez rozbiory. Należy podkreślić, że przed 1772 r., t. j. przed pierwszym rozbiorem Polski, Prusy Wschodnie nie były nigdy połączone terytorjalnie z państwem pruskim.

A czyż może inne powody zasługują na poparcie tezy niemieckiej? Czy chodzi o prowincję, zamieszkałą przez Niemców i która, niezależnie od pobudek historycznych, mogłaby w konsekwencji powrócić do Rzeszy? Mam w ręce mapę prowincji zachodnich Polski, obejmującą Poznańskie

i Pomorze. Mapa wydana została w roku 1913 przez „Ostmarkenverein”, zatem przez instytucję, mającą za misję walkę z „polskością”. Otóż studiując tę mapę, ułożoną przez Niemców i opartą na danych niemieckich z roku 1910, widzimy, że terytorjum ówczesnego Pomorza zamieszkałe było przez Polaków w proporcji 56,7 procent. Dziś ta proporcja wzrosła do 88,2 procent.

Z punktu widzenia etnograficznego prowincja ta NIGDY NIE BYŁA NIEMIECKĄ.

Czyż powody charakteru ekonomicznego pozwalają na poparcie tezy niemieckiej, przy wyznaczeniu jej ponad powody historyczne i etnograficzne? Aby ocenić ważność Pomorza dla Polski, lub dla Niemiec, postawmy następujące pytanie: W jakim kierunku odbywa się najsilniejsza wymiana towarów. Z Polski ku morzu i na wewnątrz, czy z Prus Wschodnich do Niemiec i vice versa?

Otóż, jak świadczą dane z 1928 r., przewóz towarów w kierunku pionowym (z Polski do Gdyni i Gdańska i odwrotnie), wynosił 10,2 milj. tonn, podczas gdy przewóz w kierunku poziomym (z Prus Wschodnich do Niemiec i przeciwnie) wynosił zaledwie 4,5 milj. tonn.

Stwierdza się więc łatwo, że powody historyczne i etnograficzne, podobnie jak przyczyny ekonomiczne, przeciwstawiają się roszczeniom niemieckim.

Na propagandę niemiecką, my, bojownicy polscy odpowiadamy: Strzeżcie się, nie dotykajcie więcej ziemi polskiej! Nie ustąpimy ni pędzi tej ziemi. Nasi sąsiedzi zachodni winni zrozumieć, że nie powtórzy się nigdy dawny podział. Dla nas utratą Pomorza, utrata dostępu do morza, to śmierć przez zaduszenie.

POMORZA NIE ODDAMY!

Żywcem zasypani

Wskutek oderwania się zwału węgla w podziemiach kopalni Kleofas w Zabrzu, zasypały został górnik Alojzy Ciosek z Wielkich Hajduk. Ciało wydobyto po kilku godzinach; jednakże nie dawał on już znaku życia.

Drugi wypadek śmiertelny zdarzył się na kopalni Koarsten Centrum pod Bytomiem, gdzie odrywający się węgiel zasypał górnika Franciszka Włodarczyka ze Szarleja na polskim Górnym Śląsku. Włodarczyk poniósł śmierć na miejscu.

Wielki pożar w miasteczku Lisko

Wczoraj po południu wybuchł wielki pożar w mieście powiatowym Lisko. Pożar powstał w budynkach, należących do Macieja Laufa, stojących w śródmieściu naprzeciwko urzędu starościniego. Wskutek szalonego wiatru ogień udało się ugasić dopiero dziś nad ranem. 25 rodzin pozostało bez dachu nad głową i warsztatów pracy. W akcji wzięło udział kilkanaście straży pożarnych, przybyłych z całego powiatu. Szkady wynoszą około 200,000 złotych.

Ruda żelazna w powiecie częstochowskim

Okręgowy urząd górniczy w Częstochowie ogłasza, że inżynier górniczy, p. Borkowski, działający w imieniu towarzystwa zakładów metalowych „Hantka”, odkrył pokład rudy żelaznej we wsi Kamienica Polska w powiecie częstochowskim. Miejsce odkrycia położone jest w odległości 150 m. od drogi prowadzącej przez wieś Kamienica Polska.

Strzały w pobliżu prochowni

W dniu wczorajszym w pobliżu prochowni wojskowej w Wilnie na Wilej Ławie padło kilka strzałów, danych przez nieznaną sprawcę. Jedną z kul utkwiała w ścianie tu koło warsztatu, ulana 4 p. ul. Zarządzone natychmiast pościgi, podczas którego zlustrowano okoliczne tereny, nie dał on jednak rezultatu.

Inwalidzi w obronie swych skromnych przywilejów

Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. przedłożył ministrowi skarbu memoriał, w którym zwraca uwagę, iż niektóre urzędy skarbowe udzielają koncesyj wódczanych i tytoniowych osobom nieuprzywilejowanym, mimo że zabiegają o nie inwalidzi wojenni, którzy, na podstawie obowiązujących ustaw, są gwarantowani mają pierwszeństwo.

Związek inwalidów domaga się w memoriale wydania zarządzeń, w kierunku uniemożliwienia urzędowi skarbowemu tego rodzaju postępowania.

Zakaz wyrębu lasów tatrzańskich

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne zabroniły fundacji kórnickiej w Zakopanem dalszych wyrębów tatrzańskich lasów.

Zarządzenie to zostanie przyjęte z ulgą przez tych miłośników Tatr, którzy ubolewali nad silnym trzebieeniem lasów tatrzańskich.

Nadużycia w magistracie Koronowa

Burmistrz miasta Koronowa, Franciszek Wodniczak, został przez władze wojewódzkie zawieszony w czynnościach z powodu ujawnionych w magistracie nadużyć.

Obowiązki burmistrza objął Szukalski.

Po wakacjach w kraju powrót dzieci na obozysze

W dniu 31 lipca b. r. opuszcza Polskę pierwsza grupa, około 700 dzieci, sprowadzonych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich na kolonie letnie do kraju.

Dzieci te, po miesięcznym pobycie na kolonjach w województwach warszawskim, lubelskim i białostockim, przyjadą do Warszawy, skąd żegnane uroczystie przez zarząd Z. O. K. Z., odjadą specjalnym pociągami do Katowic, następnie przez Bytom na Śląsk Opolski.

10-letni chłopak w szajce bandyckiej

Onegdaj około godz. 9 wiecz. Marja Kolasowa powracała z Rawy Maz. do swej sadyby we wsi Glimniku.

Gdy znalazła się w lesie, napadło na nią trzech osobników (wśród napastników znajdował się... 10-letni chłopak). Nieznajomi grożąc rewolwerami zrabowali kobiecie 160 zł. i uciekli, dając w stronę Kolasowej kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście chybiły.

Kolasowa dobiegła do wsi i powiadomiła policję.

W pościgu oprócz funkcjonariuszy policji brali udział kilku harcerzy, obozu

jących w pobliżu.

Na drzewie przydrożnym zatrzymano chłopaka, który przyznał się do uczestnictwa w napadzie i wskazał kryjówkę bandy.

W kryjówce tej zastano jakąś śpiącą kobietę giuchoniemą, oraz znaleziono dwa rewolwery, bagnet rosyjski, przerebiony na sztylet, oraz wiele rzeczy z kradzieży i rabunków.

Młodociany członek groźnej bandy zeznał, że brał udział w sześciu napadach.

Bandyci skryli się w lasach rawskich. Pościg trwa.

Pożar w Bochni spowodował 3-miljonowe straty

W ub. sobotę, wybuchł w Bochni w szybie solnym „KAMPIA” w południe groźny pożar, z przyczyn dotychczas nie wyjaśnionych. Pożar wybuchł w starej kotłowni, skąd przerzucił się nadzwyczaj szybko na młyn, szyb i warsztaty. Syrenami dało znać miastu o groźnym pożarze.

Zaalarmowana straż pożarna, przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej, która jednak

ze względu na brak wody

była bardzo utrudniona. Z powodu małej ilości strażaków, nie wiadomo w pierwszej chwili, czy ratować szyb, czy też młyn stojący w płomieniach. Zdecydowano się skupić akcję ratunkową głównie przy szybie, dzięki czemu uratowano prawie w całości maszyny wprawiające w ruch windy. W czasie pożaru, przepaliła się żelazna lina, dźwigająca jedną z szal, która spadła 700 metrów w dół, zanurzając się w wodzie na głębokości 10 mtr. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadek ten

nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, ziemni górniczy odskoczyli w porę od drzwi, gdyż znajdujący się w tym czasie pod ziemią górniczy odskoczyli w porę od drzwi, prowadzących do windy.

Po uratowaniu maszyn w szybie przerzucono wszystkie siły do warsztatów, w których już niestety spłonęły maszyny.

Nie udało się natomiast ocalić młyna,

który padł całkowicie pastwą pożaru. Akcja ratunkowa była tu niezmiernie utrudniona, gdyż gazy i para wysadzały w powietrze części dach, przeszkadzając w ten sposób wysiłkom strażaków. O 2 dwu godzinnej orgii płomieni na miejscu młyna pozostała tylko kupa gruzów dymiących. Doszczętnie zwęgliła się okazała ilość soli zielonej, przeznaczonej do wywozu oraz

700 tysięcy nowych worków.

Straty, które poniósł skutkiem pożaru Skarb państwa, oceniają

na 3 miliony złotych.

Przyczyną pożaru, według przypuszczeń organów prowadzących śledztwo był zwykły przypadek, a ogień został zapoczątkowany w kotłowni, gdzie był wóla.

Na miejsce wypadku przybyła wczoraj z Warszawy Komisja z Generalnego Zarządu Żup Solnych i z Województwa. Komisje badały przyczyny oraz ogrom szkód. Prace nad doprowadzeniem szybu do należytego stanu mają być natychmiast rozpoczęte.

Spór o Baranowicze rozegrany będzie przed sądem

Na wokandę sądu okr. w Nowogrodzie wpłynęła niebawem niezwykle sensacyjna sprawa cywilna. Chodzi tu mianowicie o prawo własności do terenów, na których rozbudowane jest miasto Baranowicze. Większa część tych terenów jest w obecnej chwili własnością Marji Górskiej. Głównym powodem w procesie, ubiegającym się o swoje prawa, jest niejaki Markiewicz, szofer taksówki w Pa-

ryżu, prócz tego jest jeszcze kilku powodów cywilnych. Cały spór wynikł z tytułu wyjątkowych ustaw rosyjskich, na mocy których rzekomo nabyła te tereny znana rodzina Rozwadowskich. Wartość obiektu, o który toczy się spór, jest olbrzymia ze względu na niezwykle szybkie tempo, z jakim rozrastają się ekonomicznie Baranowicze. Proces ten budzi duże zainteresowanie

W ponurym szale zbrodni Dwa tajemnicze morderstwa i samobójstwo zbrodniarza

W niedzielę rano na skraju wsi Rokitno Szlacheckie koło Zawiercia, znaleziono zwłoki 19-letniego Kokoszki, zabitego wystrzałem z rewolweru. Podejrzanie padło na Jana Gałkę, którego wkrótce po strzale widziano w pobliżu miejsca zbrodni.

Zanim wieśniacy dali znać o morderstwie policji, nadeszła wiadomość o nowym zamachu morderczym i samobójstwie Gałki.

Okazało się, że Gałka po zamordowaniu Kokoszki udał się do administratora majątku Władysława Bema i zażądał od niego zwrotu jakichś pieniędzy, rzekomo zabranych mu przez właścicielkę majątku p. Poleską. Bem, nie znając sprawy, odmówił żądaniu Gałki, który wówczas dobył rewolweru i strzelił do administratora. Kula przeszła przez obojczyk

i wyszła przez szyję.

Gdy ciężko ranny p. Bem runął na podłogę, morderca wymknął się do sieni, gdzie wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

Co było powodem zamordowania Kokoszki, narazie niewiadomo. Zachodzi podejrzenie, że Gałka był umyślowo chory.

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnesowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447

Pierwszy ośrodek morski w Jastarni

W ostatnich dniach zorganizowany został po raz pierwszy w Jastarni (Hel) przez wojsko wy Yacht-Club w Warszawie ośrodek morski, mający za zadanie przygotowanie kadr instruktorów żeglarskich (morskich), oraz wyszkolenie żeglarzy ze Związku Harcerstwa Polskiego. Generalne kierownictwo instruktorskie objął znany marynista, sekretarz generalny Komitetu Floty Narodowej gen. Marjusz Zaruski, kierownikiem ośrodka jest mjr. Władysław Ostrowski.

Ośrodek rozporządza następującym taborem: Yacht „Junak” 30 t. typu kuter, 4 yachty kilowe, 2 jole (łódzie żaglowe), oraz dwie szalupy. Yacht „Junak” odbędzie w czasie kursu parę dalekich morskich podróży w kierunku Bornholmu i Kopenhagi. Podróże te trwać będą około 6 tygodni.

Po zakończeniu kursu słuchacze złożą egzamina żeglarskie na różne stopnie wykwalifikowanej załogi morskiej. W kursie bierze udział 90 uczestników, członków klubów żeglarskich z całej Polski.

Kurs zorganizowany został z inicjatywy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Stanowi on realny krok ku spopularyzowaniu wielkiej i doniosłej dla państwa idei morskiej.

Autobus pod pociągiem 1 osoba zabita, 2 ciężko ranne

Wczoraj o godz. 12 min. 20 po północy, wydarzyła się tuż przy dworcu, w Lublinie, katastrofa kolejowa, wynikała z karygodnego niedbalstwa droźnika.

Gdy pociąg osobowy Nr. 92, idący ze Lwowa przez Belżec do Warszawy, wyruszał ze stacji Lublin, na niezamkniętym przejeździe wpadł na autobus ciężarowy, w którym jechały 4 osoby i szofer. Autobus uległ rozbiciu, z 5 pasażerów jedna osoba, której nazwiska nie zdołano stwierdzić, poniósł śmierć na miejscu, 2 są ciężko ranne, 2 natomiast lżej.

Wszystkich rannych odwieziono do szpitala żydowskiego w Lublinie. Dochodzenie doprowadziło do aresztowania droźnika, Głowackiego, który nie zamknął przejazdu. Dalsze śledztwo w toku.

Ostatnie bobry nad kanałem Augustowskim

Przed kilku dniami Towarzystwo Miłośników Przyrody w Grodnie w składzie 8 osób z p. Jodkowskim na czele odbyło wycieczkę naukową wzdłuż Niemna w celu zbadań możliwości warunków i śladów życia ostatnich okazów bobra. Na całej przestrzeni od Grodna aż do kanału Augustowskiego nie natrafiono na żadne ślady. Dopiero przy kanale Augustowskim przy ujściu rzeki Ostówka znaleziono kilka żywych bobrów. Towarzystwo wspomniane postanowiło zaopiekować się znalezionymi okazami i w tym celu postarać się, ażeby do innych rezerwatów przyłączyć i ochronę nad bobrem.

**DŹWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLYNY
„CASINO”**

OSTATNIE 2 DNI!

Arcydzieło śpiewno-dźwiękowe
go p. t.

ZAKŁĘTA RZEKA

W rolach głównych:
RYSZARD BARTHELMMESS
i uroczą **Betty COMPSON**

**NADPROGRAM:
GUS ARNHEIM** i jego znakomita
orkiestra jazzbandowa z Hollywood
oraz aktualności filmowe.

Początek seans, o godz. 4.30, 6, 8 i 10
Ceny miejsc na 1-szy seans zniżone.
(zł. 1, 150, 1—) na następne: zł. 1
2.— 3.— łoża 3.59.

Sala nowoczesnie wentylowana.

KRONIKA

LIPIEC.

23

ŚRODA

DZIS:

Apoliniego

JUTRO:

Kunegundy

Ws. stońca g. 3 m. 35
Zachód g. 19 m. 49

Osobiste

W dniu wczorajszym w kościele Wnieb. Najsw. Marii Panny w Łodzi został pobłogosławiony związek małżeński między p. Genowefą Grodzicką, a p. Piotrem Banachowskim.

Młodej parze Szczęść Boże.

Żłobki przy zakładach przemysłowych

Jak się ostatnio dowiadujemy, odraczana wielokrotnie sprawa utworzenia żłobków przy fabrykach została definitywnie obecnie rozstrzygnięta w ten sposób, iż każda fabryka, zatrudniająca ponad 100 kobiet, obowiązana jest zorganizować przy fabryce żłobek dla niemowląt.

Odnosne pismo okólnie inspektoratu pracy jest już obecnie rozsyłane do administracji fabryk łódzkich. Zaznaczyć należy, iż obowiązek zakładania żłobków nie dotyczy tych zakładów przemysłowych, które uruchomione są jedynie częściowo.

Okólnik inspektoratu pracy wskazuje na zasady, jakimi kierować się winny administracja fabryk przy zakładaniu żłobków dla niemowląt. (s)

Z Cechu Kołodziei

Zarząd Cechu Kołodziei zawiadamia swoich członków, iż dnia 23 b. m. o godz. 6—7-ej wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu Resursie Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego Nr. 123 i uprasza wszystkich swoich członków o punktualne przybycie. Sprawy bardzo ważne.

P. Dąbek starszy Cechu.

25-lecie straży pożarnej w Sulejowie

Dnia 7 września r. b. odbędzie się w Sulejowie uroczystość 25-lecia stnienia tamtejszej straży ogniowej. Program uroczystości przewiduje: powitanie gości oraz przedstawicieli związku wojewódzkiego straży pożarnej z Łodzi i Częstochowy, msza polowa odprawiona przez miejscowego proboszcza, poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ, defilada oraz raut. Wieczorem sekcja teatralna straży sulejowskiej odegra 1 akt, przeplatając pieśniami chóru strażackiego i dźwiękami orkiestry. (w)

Wyniki wyborów do rady gminy Rąbień

Onegdaj odbyły się wybory do rady gminy Rąbień. Uprawnionych do głosowania było 1,140 osób, głosowało 477. Mandatów 12 z czego Niemiecki Związek Ludowy uzyskał 4 sympatycy Niemcy 2 B. B. W. R. 2, Bezpartyjni 4; w poprzedniej radzie gminnej Niem. Zw. Lud. posiadał 8 mandatów „Piast” — 1 Sympatycy Str. Nar. 2 i Bezpartyjni 1.

Łódź na Targach Wschodnich

W czwartek odbędzie się w Izbie przemysłowo-handlowej zebranie przedstawicieli przemysłu i handlu łódzkiego w sprawie udziału Łodzi w Targach Wschodnich we Lwowie.

Posiedzenie to miało się odbyć w poniedziałek, lecz ze względów technicznych zostało odroczone do jutra. (b)



ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW
SAMOCHODOWYCH
FR. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35

PIĘĆ NAPADÓW

w ciągu jednego tygodnia

Niebezpieczny bandyta został ujęty przez policję

W ubiegłym tygodniu władze policyjne w Tomaszowie Maz. zaalarmowane zostały wiadomością

o napadzie bandyckim

na kupca Chaima Herszkowicza z Czerńnowie, który przybył do Polski w celach handlowych.

Jak się okazało Herszkowicz przybywszy do Polski wynajął furmankę, chcąc w ten sposób dostać się do wsi położonej blisko Tomaszowa.

Tam właśnie na szosie między Lubochnią a Tomaszowem napadł go jakiś osobnik i steroryzowawszy go zabrał mu całą posiadaną gotówkę w sumie kilkunastu tysięcy złotych i

zagroziwszy mu śmiercią

wrazie zawiadomienia o napadzie policyjnie zbiegł.

Komendant policji w Tomaszowie podkomisarz Chrościcki po otrzymaniu wiadomości o zuchwałym napadzie wszczął energiczne kroki, celem schwytania bandyty.

W tym celu zmobilizował sieć policyj-

ną i wywiadowczą całego okręgu tomaszowskiego, lecz ku wielkiemu jego zdumieniu niedalej jak nazajutrz doszło do jego wiadomości, że na przechodzącą wieśniaczkę niejaką Marię Glinkową na szosie Tomaszów-Spała napadł jakiś osobnik, i zrabował jej

około 1,000 zł.

W trakcie dochodzenia okazało się, że ten sam osobnik, który napadł poprzedniego dnia na Herszkowicza dokonał napadu na Glinkową i że bandyta obrał sobie teren przestępczej swej działalności — Tomaszów.

Wszelkie obostrzone przez policję poszukiwania nie odniosły skutku, natomiast każdy następny dzień ubiegłego tygodnia przynosił nowe wiadomości

o dalszych napadach

grasującego bandyty.

I tak na wracającą z targu na szosie Lubochnia-Tomaszów Annę Tarasikową napadł tenże sam bandyta, i ogołocił ją z gotówki w wysokości 500 złotych. Następnie na szosie między Nowem-Miastem a

Rawą już na terenie województwa warszawskiego tenże sam osobnik napadł na przejeżdżającego furmanką inż. Jana Stachlewskiego z Warszawy, któremu zrabował kilkaset złotych i wreszcie niedalej jak onegdaj napadł na wieśniaka Błażeja Karpiszewskiego, znajdującego się w okolicach Budziszewic, któremu również zabrał kilkaset złotych.

Trwające dochodzenie władz bezpieczeństwa Tomaszowa ostatnio już łącznie z władzami warszawskimi ustaliło, iż poszukiwanym nieuchwytnym bandytą jest 27-letni Władysław Juda, zamieszkały we wsi pod Rawą, który od dłuższego już czasu jest uwieczniony w albumie przestępców głównej komendy policji w Warszawie i poszukiwany

za różne przestępstwa

przez policję rawską.

Podczas dalszych dochodzeń stwierdzono, iż w czasie przebywania bandyty na terenie powiatu Tomaszowskiego utrzymywał on bliższe stosunki z również poszukiwaną przez policję

niebezpieczną złodziejką

21-letnią Władysławą Parówną, zamieszkałą ostatnio w Tomaszowie. Dlatego też zwrócono baczną uwagę na nią i stwierdzono poufnie, że codziennie prawie udaje się ona do wsi Brynica, gminy Lubochnia niedaleko Tomaszowa.

Wreszcie po skomunikowaniu się komenda policji w Tomaszowie podkomisarza Chrościckiego z komendantem policji w Rawie postanowiono całe śledztwo skierować w stronę Brynicy. W tym celu też wydelegowano dwóch najzdolniejszych funkcjonariuszy policji w ubraniach cywilnych do Brynicy, gdzie rozpoczęli oni poszukiwania.

Znajdując się niedaleko wsi Brynica wydelegowani zauważyli idącego jakiegoś osobnika,

ludzącego podobnego

do poszukiwanego bandyty Judy, wobec czego pozwolili mu dojść bardzo blisko do siebie i nagle w rękach policjantów zabłysły rewolwery z lufami skierowanymi w stronę zbliżającego się. Podejrzany momentalnie odwrócił się i począł uciekać. Gdy kilkakrotne wołania do zatrzymania się nie odniosły skutku padły w stronę uciekającego strzały.

Wówczas uciekający zatrzymał się i z wyciągniętymi dwoma rewolwerami zaczął ostrzeliwać policję.

Mimo tego jednak policjanci zbliżyli się do niego i w tej samej chwili rewolwery będące w posiadaniu ściganego zacięły się i przestały działać. Moment ten wykorzystali policjanci i po obezwładnieniu go założyli mu kajdany i odprowadzili do najbliższego posterunku policji, gdzie stwierdzono iż jest to

poszukiwany bandyta Władysław Juda.

Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim kilka magazynów naboju rewolwerowych oraz kilkaset złotych.

Podczas dalszego dochodzenia stwierdzono miejsce zamieszkania jego we wsi Brynica, gdzie podczas rewizji znaleziono arsenał broni oraz sporo pieniędzy, pochodzących z ostatnich napadów.

Po przeprowadzeniu pierwiastkowej śledztwa bandytę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

Ulgi dla sprzedawców węgla

Obniżenie stopy podatku obrotowego

Jak wiadomo właściciele składów hurtowych opłacają podatek niższy, niż właściciele składów detalicznych, jeżeli idzie o poszczególne artykuły handlowe. To samo odnosiło się do handlu węglem, gdzie władze skarbowe uważały, iż wogóle nie może być mowy o hurcie, abowiem węgiel jest artykułem, który nie ulega przerobie-

niu. Obecnie opracowane zostało przez Ministerstwo Skarbu zarządzenie, iż sprzedaż węgla, o charakterze hurtowym, bez względu na to czy zakupów dokonuje detalista, czy przemysłowiec, korzystać będzie z ulgowej stawki obrotowej, w wysokości 1%. (s)

Nowe połączenie kolejowe na terenie województwa łódzkiego

Przed pewnym czasem władze kolejowe rozpoczęły budowę nowej linii, łączącej Herby ze Zduńską-Wolą.

Przy pracach związanych z budową tej nowej linii zatrudnionych jest w roku bieżącym około tysiąca robotników. Obecnie prace w kierunku zbudowania nowej linii

posunęły się tak daleko, że ułożone już zostały szyny i pozostaje jedynie wykończenie niektórych połączeń i przystanków.

Jak nas informują, w dniu 15 listopada r. b. nastąpi uruchomienie pierwszego pociągu na linii Zduńska Wola Herby. (s)

Brak pracy

przyczyną samobójstwa

Dzielnica Chojny zamieszkała przeważnie przez biedotę była w dniu wczorajszym w godzinach porannych widownią tragicznego wypadku. Władysław Majerski, bezrobotny lat 49 zamieszkały przy ulicy Łącznej 36 z powodu braku pracy i jakichkolwiek środków do życia cierpiąc od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy i nosił się z zamiarem samobójczym.

Oprócz nędzy spowodowanej brakiem środków egzystencji do życia powodem

depresji duchowej wyżej wymienionego były również niesnaski rodzinne, które wynikały na tle biedy w domu.

W dniu wczorajszym rano Władysław Majerski, korzystając z nieobecności rodziny w domu powiesił się na sznurze u sufitu. Domownicy po powrocie odcięli już zastygłe zwłoki wisielca. Wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził zgon. Zwłoki pozostawiono pod dozorem policji 14 kom. pol. p. (w)

Pół roku więzienia

za wzięcie „odstępnego”

W miesiącu maju r. ub. Katarzyna Krawczyńska, z zawodu robotnica, wynajęła mieszkanie od Franciszka Janasa, właściciela domu przy ul. Zielonej 28, na Bałutach. Transakcja wynajmu mieszkania odbywała się w obecności Antoniego Jedrasa, lokatora wymienionego domu, oraz syna Krawczyńskiej, Wacława.

Właściciel nieruchomości, Janas, za wynajem jednego pokoju zażądał od Krawczyńskiej t. zw. odstępnego w wysokości 950 złotych, a niezależnie od powyższej sumy stu złotych tytułem komornego za czas od 1 czerwca r. ub. do 1 czerwca r. b. Pieniądze te Janas otrzymał.

Ponieważ właściciel domu nie dokonał przyrzeczonych inwestycji w mieszkaniu Krawczyńska uczuła się pokrzywdzoną i wniosła do prokuratora skargę, w której

zaznaczyła, że mimo wzięcia 1,050 złotych Janas nie zrobił w mieszkaniu „porządków”. Ponieważ dochodzenie potwierdziło zeznania Krawczyńskiej, przeto sprawę skierowano do sądu okręgowego, gdzie w dniu wczorajszym Franciszek Janas, liczący lat 45, zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem bezprawnego pobrania odstępnego. Janas nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że otrzymał jedynie 200 złotych tytułem komornego.

Wobec udowodnienia oskarżonemu otrzymania odstępnego, sąd okręgowy, opierając się na tem, iż domaganie się i otrzymywanie odstępnego za wynajem mieszkania jest prawnie wzbronione skazał Janas na 1,000 złotych grzywny, a w razie niezapłacenia tej sumy — na 6 miesięcy aresztu. (s)

Zachorowania na choroby zakaźne

W tygodniu ubiegłym, t. j. od dnia 13-go do 19-go lipca r. b., zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 42 przypadki (w tygodniu poprzednim 29 przypadków), czerwonka — przypadków (1), błonica 42 przypadków (42), błonica 15 przypadków (20), róża 4 przypadki (9), gorączka połączona 11 przypadków (9), odra 19 przypadków (21), krztusiec — (1).

Ogółem zgłoszono w tygodniu ubiegłym 143 przypadków chorób zakaźnych i w tygodniu poprzednim 132 przypadków.

MANJA PODRÓŻOWANIA

**zawiodła go na ławę oskarżonych
Dezterter 20 pułku ułanów przed Sądem Wojskowym**

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Józefa Miętkiewicza, lat 29 ułana 20 pułku ułanów

oskarżonego o dezercję.

Rozprawie przewodniczył mjr. Maślowski, oskarżał prokurator kpt. Ślizowski, bronił adw. por. Adamczyk.

Jak wynika z aktu oskarżenia Józef Miętkiewicz zdezerterował z swego pułku z Debicy w dniu 7 maja 1922 r. Uciekł on do Tomaszowa, gdzie został ujęty przez żandarmerję w dniu 2 lipca 1929 r.

Tego samego jeszcze dnia zmylił on czujność żandarmerji, która eskortowała go do Łodzi i uciekł z powrotem do Tomaszowa, gdzie wpadł powtórnie w ręce żandarmerji.

Osadzono tymczasowo w więzieniu garnizonowym w Tomaszowie awanturnika Miętkiewicza nie dając jeszcze za wygrane.

Wyłamał on kraty

w oknie swej celi i znikł.

Tym razem bawił on już na wolności kilka miesięcy, aż stęskniony za swą kochanką, która posiadała w Tomaszowie wrócić do niej, która sama wydała go w ręce żandarmerji i tym razem Miętkiewicz długo w więzieniu nie bawił, gdyż już po kilku tygodniach, tak jak 23

kwietnia 1923 r. znikł z wężenia i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Następnie jak wynika z aktu oskarżenia w nocy z dnia 18 na 19 kwietnia 1924 r. Miętkiewicz wspólnie z bratem swym włamał się we wsi Węgrzowice do obory niejakiego gospodarza Pietrzyka Władysława skąd skradł krowę wartości 5 milionów marek.

Zaraz po tej kradzieży został on aresztowany w Rzeszowie, lecz i stamtąd zdołał on uciec.

Kilka lat tułał się Miętkiewicz po różnych miastach, aż ostatecznie przedostał się do Niemiec, gdzie przebywał do 25

lutego 1930 roku, w którym to dniu został aresztowany przez policję niemiecką za pójście i wówczas wyszło na jaw, iż przekroczył on granicę niemiecką nielegalnie.

Po skazaniu go na kilka dni aresztu za nielegalne przekroczenie granicy odeślany został do Polski, gdzie zajęły się nim władze wojskowe.

W dniu wczorajszym na rozprawie oskarżony do winy się przyznał i wyjaśnił, że jest chory umysłowo, gdyż choruje na manję podróżowania.

Sąd po zbadaniu sprawy skazał go na łączną karę rok i miesiąc więzienia. (p)

Niezwykły proces w Kaliszu Afera Banku Kupieckiego przed Sądem

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Kaliszu w sądzie okr. rozprawa przeciwko członkom zarządu Banku Kupieckiego w Kaliszu jako epilog głośnej sprawy afery w powyższym Banku. Na ławie oskarżonych zasiadli p. p. Wieruszewski i Beatus oraz dyr. banku Meizner. Sprawa ta budzi niezwykle zainteresowanie społeczeństwa kaliskiego, ze względu na kwestję wypłacania wkładów, lokat i t. p., co się stało podstawą oskarżenia dyrekcji i zarządu o nadużycia na swych stanowiskach i brak nadzoru. Powództwo cywilne powierza w imieniu poszkodowanych adw. Jarosz z Kalisza i Lilker z Łodzi, obronę zaś wnoszą czołowi adwokaci stołeczni z mecenasem Rufem na czele. (w)

Ponowny przetarg

**na wykończenie 6 domów na Polesiu
Konstantynowskiem**

Jak już donosiliśmy, przetarg na wykończenie dalszych 6 domów na Polesiu Konstantynowskiem w ubiegłym miesiącu nie dał wyników, gdyż było nieporozumienie co do wadium niektórych firm. Obecnie magistrat zdecydował się na

ogłoszenie ponownego przetargu z terminem do połowy sierpnia i jeszcze w tym roku mają się rozpocząć roboty nad wykończeniem drugiej serii robót, a wykończenie nastąpi na wiosnę 1931 roku. (b)

Podatek dochodowy za rok 1930

Łódzkie urzędy skarbowe w początkach przyszłego miesiąca, przystępują do prac wymiarowych na podatek dochodowy za rok 1930.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, to dochód ich będzie ustalony na zasadzie norm średniej dochodowości ustalonych początkowo przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi, skorygowanych następnie przez izbę skarbową.

Normy średniej dochodowości nie ma-

ją wiążącego znaczenia, lecz jedynie charakter orientacyjny, w myśl intencji odpowiedniego okólnika ministerstwa skarbu.

W związku z powyższym wymiar podatku za rok 1930 zależeć będzie od komisji, która, rozpatrując indywidualnie poszczególne sprawy, przede wszystkim będzie musiała ustalić, czy płatnik w roku 1929 w ogóle jakiś dochód osiągnął, a następnie przyjdzie dopiero do ustalenia samego dochodu. (ag)

AKTUALJA RADJOWE

Koncert Comte-Wilgockiej i Romana Micewskiego

Sluchacze dawno już nie mieli sposobności słyszenia znanej na gruncie warszawskim śpiewaczki Adeli Comte-Wilgockiej, która śpiewać będzie w dniu 24 lipca o godz. 18. W koncercie tym weźmie również udział pianista Roman Micewski.

W programie mamy szereg utworów pierwszorzędnej wartości muzycznej. Preludjum i fuga gis-moll Bacha o charakterze elegijnym, odznaczają się niezwykłym bogactwem odcieni tak, że mimo surowej i skupionej formy można je porównać raczej do nastrojowych poematów.

Warjacje Haendla „Le forgareo harmonieux” odznaczają się jasnością i przejrzystością. Temat główny przesuwają się wszędzie z dużą plastyką i przeprowadzeniem jest w sposób prosty. Cykl ten warjacji nie stracił dotychczas swego znaczenia muzycznego. Mało znane są u nas nastrojowe „Stimmungsbilder” Ryszarda Straussa oraz Papillons — Rosenthala.

Pani Comte-Wilgocka odśpiewa kilka klasycznych arj z XVII wieku: Haendla „Oh cor mio”, Marcello „Quella Gianna” oraz „Arietta” Pergolesego o poważnym, głębokim charakterze, w drugiej części zaś — szereg pieśni Wolffa, Straussa i Brahmsa.

Irena Dubiska i Włodzimierz Kaczmar przed mikrofonem

Dziś, dnia 23 lipca o godz. 20.15 wystąpi para wybitnych artystów: znakomita skrzypaczka Irena Dubiska oraz znany śpiewak Włodzimierz Kaczmar — bas.

Irena Dubiska jest jedną z najwybitniejszych skrzypaczek współczesnych. Ostatnie jej występy zagranicą cieszyły się dużym powodzeniem.

Włodzimierz Kaczmar znany jest szczególnie we Włoszech, gdzie kreował szereg ról na pierwszorzędnych scenach operowych.

Program poświęcony jest w znacznej części muzyce włoskiej. Usłyszymy mało znaną sonatę Respighiego na skrzypce i fortepjan. Koncert Paganini’ego D-dur odznacza się niezwykłym poletem i rozmachem z przewagą pierwiastka wirtuozowskiego, właściwego wszystkim utworom tego kompozytora.

Pięknym i melodyjnym utworem jest taniec hiszpański de Falla o namiętnym, południowym kolorycie.

Wśród pieśni na uwagę zasługują odznaczająca się szeroką linią melodyjną arja z opery Salvatore „Rosa”, Gomeza, arja z opery „Lunatyczka” Belini’ego oraz piękna barcarolla Galla.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI. GRUPA WILEŃSKA.

Dziś, środa, „Kidusz Haszem” Szaloma

Asza.

Jutro, czwartek „Nocą na starym rynku” L. Foreca.

Ceny popularne.

Początek o godzinie 8.45 wieczorem.

Bilety do nabycia w kasie zamawiającej Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.

„LETNI KARNAWAŁ”.

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach znacznie niższych rewji „Letni karnawał czyli wszystko dla was”.

TEATR POPULARNY.

Ogroźna Nr. 18.

„PAN MA PROFIL JAK TEOFIL”.

Dziś, środa i do piątku włącznie o godzinie 8.45 wieczorem wielka wspaniała rewja w 16-tu częściach „Pan ma profil jak Teofil” Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru.

Od soboty wchodzi na afisz nowa rewja Bilety już do nabycia w kasie teatru.

TEATR REWJI

„DOBRY WIECZÓR”.

Dziś dwa przedstawienia rewji „Dobry wieczór” o godz. 7.15 i 9.30. Komunikacja zamawiana w kasie.

Przedprzedaż biletów od godz. 11 rano do 4 po poł. w „Reklamie polskiej”, Piotrkowska 101 tel. 12689 oraz zamawiać można w kasie teatru telefonicznie tel. 181-21.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”.

Czwartek, dnia 24 lipca 1930 roku.

ŁÓDŹ: 11.58 — 12.05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa. 12.05 — 13.15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 15.50 — Przerwa. 15.50 — 16.15 — „Zwiedzajcie Pomorze” — wygł. dr. Mieczysław Orłowicz (tr. z Warszawy). 16.15 — 17.10 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warszawy). 17.10 — 17.25 — Komunikaty ŁOPP. (tr. z Warszawy). 17.35 — 18.00 — „O rozmiarach wszechświata” — opowieść dr. Feliksa Burdecki (tr. z Warszawy). 18.00 — 19.00 — Koncert solistów: Wykonawcy: Adela Komt-Wilgocka (sopr.), Roman Nicewski (fort.) i Michał Jaworski (akomp.) 1) a) J. S. Bach: Preludjum i fuga gis-moll. 2) a) F. Haendel: „Oh mio car”. b) B. Marcello: „Quella fiamma”. c) G. Pergolesi: Arietta. 3) a) F. Mendelssohn: Przesłanie. b) R. Strauss: „Na cichej drożynce leśnej”. c) Godowski: Stary Wiedeń. 4) a) R. Strauss: „Rozpuść Twe włosy”. b) H. Wolff: „W ukryciu”. c) J. Brahms: „Samotność”. d) M. Reger: Kolysanka. 5) a) Rosenthal: Rapi-lions. b) J. Strauss: „Wino, kobieta i śpiew”. 19.00 — 19.20 — Rozmaitości. 19.20 — 19.45 — Płyty gramof. (tr. z Warszawy). 19.45 — 20.00 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i sygnał czasu. 20.00 — 20.15 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy). 20.15 — 21.30 — Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 1) Marsz „Ciężka artylerja”. 2) Jan Strauss: Uwertura do operki „Zemsta nietoperza”. 3) Solista. 4) Bizet: Suita „Carmen” (Nr. 2, 5) Blon: a) Scialletta, b) Taniec rybaczek, 6) Le-wandowski: Mazur „Frankel”. 21.30 — 22.00 — Sluchowisko (tr. z Warszawy). 22.00 — 22.15 — Feljton p. Zofji Zaniewickiej — Wiskowskiej p. t. „Prawdziwa francuzka” (tr. z Warszawy). 22.15 — 24.00 — Komunikaty: meteor., polic., sport, oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

ś. p. Józef Stadnicki

W dniu 22 b. m. rozstał się z tym światem znany i ceniony w szerokich kołach naszego miastu ś. p. Józef Stadnicki.

Zmarły był założycielem oraz długoletnim członkiem Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców i cieszył się ogromnym uznaniem i sympatją.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 23 b. m. z domu żałoby przy ul. Przejazd Nr. 40 o godzinie 16-ej na Stary Cmentarz Katolicki.

Na ten smutny obrządek prosi o jaknajliczniejszy udział wszystkich członków Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Łodzi.

Nadchodzą transporty owoców

Jak się dowiadujemy, szereg firm otrzymało zezwolenie na sprowadzenie z Jugosławji i Węgier większych transportów śliwek, winogron, czereśni i moreli.

Już za parę dni owoców tych będzie w Łodzi bardzo dużo i niezawodnie ceny ukształtują się niższe, co umożliwi szerokim warstwom konsumentów zaopatrzyć się w zdrowe owoce. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemszy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

Ze Związku Legionistów

Zarząd Związku Legionistów Oddział Łódź zawiadamia, że stosownie do uchwały Walnego Zebrania Oddziału z dnia 10 maja r. b. Zarząd zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału w dniu 23 lipca b. r. o godz. 18 m. 30 w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 45.

Porządek dzienny:

1) sprawozdanie Zarządu z dokonanych zabiegów o zlikwidowanie bezrobocia,

2) sprawy organizacyjne:

a) referat organizacyjno-polityczny,

b) Dzień Legionów,

c) Zjazd ogólnokrajowy,

d) wybór delegatów na zjazd Wojewódzki.

Ze względu na ważność poruszanych tematów obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Z a r z ą d .



Dziś i dni następnych!

Czołowy film wytwórni wiedeńskiej

„Sascha-Film”

reżyserji Michała Kertesza p. t.

Romans księżniczki de Valois

Monumentalny dramat historyczny o-snuty na tle romansu mieszczański z pre-tendentem do tronu, według sztuki ARTURA SCHNITZLERA.

Film, który treścią i szalonym bogactwem wystawy przewyższa wszystkie dotychczasowe arcydzieła tego rodzaju.

W rolach głównych: uroczą parą kochanków

AGNES Hr. ESTERHAZY

MICHAŁ VARKONYJ

Uwaga! Ceny miejsc znacznie

zniżone! Na wieczor. seanse miejsca

po 1. — i 2. 1.50

Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Liduera. Pocz. seans. o g. 4.30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

HASŁO SPORTOWE

Mistrzostwa konne armji Walne zwycięstwa 15 p. ułanów

W sobotę po południu odbył się na torze łazienkowskim w Warszawie ostatni akt konnych mistrzostw armji na 1930 rok — konkurs skoków. Na całość mistrzostw złożyły się: próba ujeżdżania konia, władanie bronią białą i krótką palną, próba wytrzymałości konia, rozegrana na terenie folwarku Moczydła pod Warszawą (bieg płaski 6 km., steeple chase 3 i pół km., jazda drogami 18 km. i bieg naprzelaj 5 km.), wreszcie konkurs skoków.

Po obliczeniu skomplikowanej punktacji za wszystkie te próby indywidualnie tytuł mistrza Armji zdobył por. Brodzki (15 p. uł. — Poznań) na koniu „Mój”, 2) por. Zgorzelski (15 p. uł.) na „Rinaldo”, 3) por. Najnert (3 p. uł.) na koniu „Ład”. Pierwsze miejsce w klasyfikacji ze-

społowej otrzymała ekipa 15 p. uł. (Poznań) w składzie: por. Brodzki, por. Piniński i por. Zgorzelski. Drugie miejsce zajął 3 p. strzelców konnych (Wołkowysk) trzecie — 16 p. uł. (Lwów).

W czasie steeple - chase na terenie folwarku moczydłowskiego pod Warszawą koń jadącego poza konkursem por. Czarnieckiego uderzył głową o trudną przeszkodę, zabijając się na miejscu. Jeździec zrułował z siodła, wyszedł jednak bez poważniejszego szwanku.

Jak zazwyczaj mistrzostwa armji były kopalnią nowych talentów, z pośród których por. Brodzki i por. Piniński już dziś należą do prawdziwych mistrzów siodła. Por. Zgorzelski wykazał swą wysoką klasę, lecz jeździł z wyraźnym pechem.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski dla pań

Dwudniowe zawody kobiece o mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce odbędą się w Bydgoszczy według następującego programu:

SOBOTA 26.7, godz. 16: przedbiegi 60 m., rzut kulą, międzybiegi 60 m., skok wwyż, przedbiegi 100 m., finał 60 m., finał 800 m., przedbiegi sztafet 4x100 m.

NIEDZIELA 27.7, godz. 10: przedbiegi 80 m. sztafet 4x100 m., skok wdół z miejsca, przedbiegi 200 m.

NIEDZIELA 28.8, godz. 16: finał 80 m. przez płotki, skok w dal z rozbiegiem, rzut dyskiem, finał 100 m., finał 200 m., finał sztafet 4x200 m.

Zawody powyższe zgromadzą na starcie elitę polskich lekkoatletek i będą 4-ym

rokiem walki drużynowej o nagrodę przechodnią P. U. W. F. t. zw. „Dianę”.

W konkluzji tej prowadziły dotychczas AZS (Warszawa) przed Grażyną, lecz mimo zmobilizowania wszystkich sił akademickich z pewnością ulegną Grażynie, która b. pilnie przygotowuje się do mistrzostw.

Łódź również będzie reprezentowaną na zawodach w Bydgoszczy przez siostry Janowskie i Wajsońne (Sokół), Bejmównę i Plucińską (Krusze Ender) oraz Kwaśniewską (LKS), która obok Jadwigi Jadwigi Janowskiej ma największe szanse uzyskania ładnych wyczynów.

Organizacją zawodów zajmuje się Pomorski Związek Lekkoatletyczny.

Wyścig kolarski w „Dniu Legionów”

W dniu 3 sierpnia r. b. Związek Legionistów Polskich w Łodzi, organizuje wielką imprezę sportową, pod protektorem honorowym p. p. wojewody łódzkiego Wł. Jaszczolta i dowódcy Okr. Korpusu Nr. IV generała St. Małachowskiego — pod nazwą:

„Dzień Legionistów”.

W programie imprezy przewidziany jest również wyścig kolarski, regulamin którego jest następujący:

1) Wyścig organizuje Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, przy pomocy Łódzkiego Klubu Motocyklowego.

2) Trasa wyścigu: Ruda Pabjanicka — Marysin — Wola Pabjanicka — Rzgów Ruda Pabjanicka, około 20 km. (start w szosie od strony Rzgowa, w odległości Rudzie, obok starej karczmy, meta — na szosie od strony Rzgowa, w odległości 300 metrów od skrzyżowania do parku p. Stefankiego).

3) Wyścig dostępny jest dla zawodników melencjonowanych od lat 16-tu, na do wolnych rowerach.

4) Wyścig odbędzie się w dniu 3 sierpnia 1930 r. w godzinach od 12 do 13-ej.

5) Zapisy do wyścigu przyjmowane będą na starcie, od godz. 9 m. 30 do godz. 11 m. 30.

6) Startowe bezpłatne. Zawodnicy wpłacają 50 groszy tytułem kaucji za numer, która to suma zostanie im zwrócona po oddaniu numeru.

Jacrvinen pobił światowy rekord Yrjöli

Doskonale zawodnik fiński Jacrvinen na zawodach niedzielnych w Wyborgu uzyskałw dziesięcioboju lekkoatletycznym nadzwyczajny wynik 8255 pkt. Wyczyn ten jest lepszy od ustanowionego przed kilkunastu dniami, rekordu Finna Yrjöli (8117 pkt.). Fantastyczny wynik osiągnięty przez Jacrvinena stoi na wyższym poziomie, niż wszystkie inne rekordy światowe w lekkiej atletyce.

Leducq ciągle na czele

15 etap kolarskiego biegu dookoła Francji (Nicea—Grenoble) zakończył się zwycięstwem Guerri przed Benoit i Leducqiem.

W klasyfikacji ogólnej nadal prowadzi Leducq, któremu zapewne już nikt nie zdoła odebrać zwycięstwa na pozostałych 7 etapach.

W klasyfikacji drużynowej kolejność jest ciągle ta sama: Francja—Belgia—Hiszpania.

Wyścigi konne

Program dzisiejszych wyścigów przewiduje 8 gonitw, do których zapisy brzmią następująco:

1 gonitwa, dystans 2,100 m. nagroda 2,100 zł.: Paroman (Peretiatkowicz), Monte Carlo (Ktery-Szepietów), Douceur de Vivre (Zamojskiego).

2 gonitwa, dystans 900 m. nagroda 1,500 zł.: Jonatan (1 p. Szwoleżerów), Jasiolda (Enderów), Nawoj (Zamojskiego), Floret (Majewskiego).

3 gonitwa, dystans 2800 m. z płotami, nagroda 1,300 zł.: Floramour (Andersa), Gika (Daszewskiego), Markita (Rogowski), Labora (Falkenhayna), Radlok (Bronikowski).

4 gonitwa, dystans 1,600 m. nagroda 1,500 zł.: Bilitis II (Kwiatkowskiego), Hospodar (Zamojskiego), Semper Idem (Sosnowskiego), Filut (Mroczkowskiego), Ammon (Lubicz), Morgat B. W. (Falewicz), Maur (Ktery-Szepietów), Grzybek Pierwszy (Cichowskiego), Ghicka (Peretiatkowicz).

5 gonitwa z przeszkodami, dystans 3600 m. nagroda 1,800 zł.: Eskapada (Donnera), Gika (Daszewskiego), Mucker (Sosnowskiego), Wołynianka (19 p. Ułanów).

6 gonitwa, dystans 2,100 m. nagroda 1,800 zł.: Guzohan (Enderów), Allier (An-

dersa, Figaro (Lubicz), Burlaj (Ktery-Szepietów), Esper (Oficerów K. O. P.), Hariman (Zamojskiego), Hermosa (10 p. Ułanów), Monte Carlo (Ktery-Szepietów).

7 gonitwa, dystans 1,600 m. nagroda 1,200 zł. Infant (1 p. Szwoleżerów), Rekord (Ktery-Szepietów), Mała Rybka (Brzezickiego), Dalia (Dzierzbickiego), Irade (Kwiatkowskiego), Izyda (Cichowskiego), Fanfara III (Passartowej), Vendetta (Olszowskiego), Sangeskönigin (Topór) Haza (Lubicz).

8 gonitwa, dystans 2,100 m. nagroda 1,200 zł. Irade (Kwiatkowskiego), Ekstaza (Bronikowski), Estremadura (Topór), Izyda (Cichowskiego), Harda (Ktery-Szepietów), Infant (1 p. Szwoleżerów).

NASI FAWORYCI.

1 gonitwa: Monte Carlo.
2 gonitwa: Floret, Nawoj.
3 gonitwa: Floramour, Radlok, Gika.
4 gonitwa: Maur, Semper Idem, Hospodar.

5 gonitwa: Gika, Eskapada.
6 gonitwa: Guzohan, Monte Carlo, Hariman.

7 gonitwa: Infant, Izyda, Sangeskönigin.

8 gonitwa: Estramadura, Ekstaza, Infant.

Wśród kandydatów do Ligi

Dla większości klubów piłkarskich w Polsce celem pracy jest zdobycie sobie prawa wejścia do klasy uprzywilejowanej t. j. do Ligi. Istotnie przynależność do Ligi otwiera przed klubem sportowym widoki jaknajwszechstronniejszego rozwoju ze względu na dochodowość rozgrywek o mistrzostwo.

Nic też dziwnego, że kluby klasy A walczą o zżarcie w swych okręgach o zdobycie tytułu mistrza, aby mieć prawo do dalszych bojów o romcję do Ligi.

W naszym okręgu, jak wiadomo, walka o pierwsze miejsce rozgrywa się między WKS, Turystami i ŁKS i b, który jednak zgóry pozbawiony jest prawa do gier o promocję do Ligi, jak rezerwa drużyny ligowej. Kto zatem z dwójki WKS—Turysty otrzyma tytuł mistrza okręgu? Tymczasem przedwczesnem jest stawianie horekopolów.

W innych okręgach sytuacja jest już nieco jaśniejsza.

W Poznaniu bowiem klasa A już ma mistrza, drużynę H. Cegielskiego, zespół b. silny i wyrobiony technicznie.

We Lwowie stuprocentowym niemal faurytem jest Lechja, która swe walory pokazała w ubiegłym roku w Łodzi. Są wszelkie dane po temu, aby i obecnie Lechję uważać za jednego z najpoważniejszych kandydatów na wejście do Ligi.

Ritola i Martin przegrywają w New Jorku

W New Yorku odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem znakomitego Finna Ritoli i Szwajcara Martina.

Obaj Europejczycy niespodziewanie ponieśli porażki.

Ritola w biegu na 2 mile ang. został pokonany przez Mac Kluskyego w czasie 9 min. 22 sek., a Martin przegrał na 600 jardów w walce z Walkeyem (1 m. 14 sek.).

Warto zaznaczyć, że Mac Klusky w zimie był pokonany przez Petkiewicza w hali krytej.

Sukcesy M. Stolarowa i Jędrzejowskiej

Tegoroczne występy naszych mistrzów rakiety M. Stolarowa i Jędrzejowskiej należy uważać za wyjątkowo pomyślne.

Wbrew wszelkim przewidywaniom Jędrzejowska w turnieju na Semmeringu dostała się aż do półfinału gdzie przegrała do miss Ryan, wicemistrzyni Wimbledonu 1:6, 3:6.

Ryan jest drugą rakietą świata (no-

Mniej jasną jest sytuacja w Warszawie, gdzie liderem klasy A jest Marymont, ale Skra może go jeszcze zdystansować, gdyż znajduje się w bardzo dobrej formie.

W okręgu lubelskim toczy się zażarta walka między Unją a 42 p. p. Mimo większych umiejętności, Unja może nie zdobyć mistrzostwa wskutek porażki, jaką poniosła od 42 p. p.

W Krakowie na czele A klasy kroczy Wawel. Poważnie zagraża mu Podgórze. Na Pomorzu mistrzostwo przypadnie za pewne, tak jak w roku ubiegłym Polonii (Bydgoszcz).

W śląskiej klasie A sytuacja jest całkiem tajemniczą, choć zdaniem tamtejszej opinii najpoważniejszymi kandydatami do Ligi są Amatorskie K. S. i Naprzód.

Jesienią zatem ujrzymy zażarty bój między mistrzami okręgów, a obecna forma Lechji, H. Cegielskiego, Naprzodu, Wawelu i innych świadczy o tem, że rozgrywki międzyokręgowe będą stały na wyższym poziomie, niż w roku ubiegłym.

Szanse Łodzi w grach o wejście do Ligi natomiast zmalały, gdyż ani WKS ani Turysty w obecnej chwili nie są tak silne jak ŁTSG w jesieni roku zeszłego.

Jednak ambicją może zdziałać b. wiele, i mistrz Łodzi zapewne zdoła odegrać poważną rolę w rozgrywkach kandydatów do Ligi.

Wills) i z pewnością bez trudu wygra finał turnieju na Semmeringu. Maks Stolarow spisał się niemiennie świetnie. W turnieju gdańskim zdołał pokonać Tewsa (Gdańsk) a w półfinale mistrza Węgier Kehrlinga, bijąc go łatwo 6:2, 6:3. W finale M. Stolarow spotka się z Niemcem Pitznerem.

W dublu Bracia Stolarow przegrali z parą Pitzner—Keller 3:6, 5:7, 6:4, 0:6.

W basenie Ł.K.S-u wre praca

W otwartym przed paru dniami basenie pływackim ŁKS-u już się roi od tych, którzy nie uważając na dość niską temperaturę, uczą się pływać.

Codziennie pracuje tu kurs Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. pod kierunkiem trenera P. Z. P. Rittermana (Makkabi—Kraków). Poza tem korzystają z kąpiei członkowie ŁKS-u.

Zarząd ŁKS w szybkim tempie prowadzi budowę kabin i plaży, aby już w dniach najbliższych udostępnić korzystanie z pływalni wszystkim sportowcom łódzkim.

Konieczność ubezpieczenia majątku społecznego

Kłeska pożarów, która nawiedza obecnie kraj cały, powinna wzmocnić czujność władz wszystkich organizacji społecznych.

Zwłaszcza spółdzielnie spożywców, których cały majątek ulokowany jest w towarach i urządzeniach, obowiązane są moralnie do ubezpieczenia od ognia powierzonego im majątku ogółu stowarzyszonych.

Niestety, 2/3 naszych stowarzyszeń spożywców nie ubezpiecza się, narażając mienie społeczne na niebezpieczeństwo strat.

Należy temu stanowi rzeczy przeciwdziałać, żądając od władz spółdzielni ubezpieczenia bezzwłocznego majątku spółdzielni.

Czasopismo „Społem”

Nr. 13/14 „Społem”, jaki wyszedł w dniu 15 b. m., zawiera sprawozdanie oraz uchwały odbytego niedawno Zjazdu Spółdzielni Spożywców.

Na uwagę zasługuje zamieszczony w Nr-ze tym referat dyr. Związku Spółdzielni Spożywców, p. J. Jasińskiego na temat: „Stan i rozwój spółdzielni spożywców w roku 1929 oraz aktualne zagadnienia gospodarki spółdzielni.

Niezmiernie interesujące są korespondencje: z Wiednia — o stanie spółdzielczości w Austrii i z Kopenhagi — o znaczeniu spółdzielczego ruchu spożywców dla ludności wiejskiej w Danii.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigarki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-61

Żywotność spółdzielni w obliczu przesilenia gospodarczego

Wedle danych Sekcji Statystycznej Związku Spożywców, obroty spółdzielni związkowych w maju r. m. zmniejszyły się w porównaniu z majem roku ubiegłego zaledwie o 2,1 proc.

Spadek obrotów w spółdzielniach wiejskich oraz w łódzkim okręgu wielkienniczym wynosił

przeszło 5 proc., natomiast spółdzielnie spożywców w Zagłębiu Węglowym powiększyły obroty swoje o 2,2 proc.

W porównaniu z niezwykle ciężką sytuacją handlu prywatnego spółdzielczość wykazuje dużą żywotność oraz odporność wobec skutków przesilenia gospodarczego

Spółdzielczość spożywców w Austrii Przed Międzynarodowym Kongresem Spółdzielczym w Wiedniu

W związku z mającym się odbyć w Wiedniu Międzynarodowym Kongresem Spółdzielczym, staje się interesującą sprawa obecnego stanu ruchu spółdzielczego w Austrii.

Gdy w r. 1918 rozpadła się stara monarchia Habsburgów, Związek Spółdzielni Austriackich, obejmujący, za wyjątkiem Czech, wszystkie spółdzielnie spożywców krajów b. Austrii, stracił naraz 3/4 swoich spółdzielni. Pozostało w nim zaledwie 91 spółdzielnia, z ogólną liczbą członków 152,000 i kapitałem udziałowym w wysokości 3,3 miliona obecnych szylingów austriackich. Obrót tych spółdzielni wynosił 67 milionów obecnych szylingów austriackich.

Okres dewaluacji korony austriackiej pozbawił spółdzielnie znacznej części kapitałów obrotowych. Fundusze własne, sięgające przed wojną 5 i 1/4 milionów obecnych sch. austr., po stabilizacji waluty spadły do 1 i 1/4 miliona sch. Konieczność oczyszczenia rejestrów spółdzielni balastu t. zw. członków martwych, pociągnęła za sobą wykreślenie z samej Wiedeńskiej Spółdzielni Spożywców 105,000 członków na ogólną liczbę 165,000 członków zarejestrowanych.

Usilna jednak praca propagandowa spółdzielni austriackich zdołała przyciągnąć do organizacji spółdzielczych nowe rzesze konsumentów na członków, tak że obecnie na terenie Austrii istnieje 117 spółdzielni z obrotem rocznym 162 milionów sch. austr. Spółdzielnie te posiadają 260,000 członków, a kapitał udziałowy ich wynosi 2,537,000 sch. austr.

Spółdzielnie austriackie, mimo trud-

ności i przesilenia powojennego, mimo znacznego bezrobocia, rozwijają się stale, odzyskując jedną utraconą pozycję za drugą, a nawet szykują się do zdobycia nowych.

KINO CZARY

Jedynie w śródmieściu
KINO w OGRODZIE

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-iej do 10 wiecz. i od 10 do 12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przenies. do sali zimowej

Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Najnowsza i najpotężniejsza kreacja Fryderyka Langa

„SZPIEDZY”

Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej. Szczyt nowoczesnej techniki filmowej! Oszałamiające zdjęcie straszliwej katastrofy kolejowej! Zaskarżone obciążenie i zdobycie centrali szpiegowskiej! — W rol. główn.

Rudolf Klein-Rogge i Willi Fritsch oraz dwie rewelacje filmowo demoniczne GERDA MAURUS i wioślana LIEN DEYERS.

Z działalności młodzieży spółdzielczej

Związek Przysposobienia Społecznego i Spółdzielnia Młodzieży „Zew” w Warszawie (Nowogrodzka 21) organizuje w czasie od 3 do 16 sierpnia r. b. w Kątach nad Dunajcem 3-ci Obóz t. zw. przysposobienia społecznego.

Ma on na celu, oprócz zagadnień praktycznych pracy społeczno-spółdzielczej młodzieży, omówienie czynnego stosunku do kultury.

Wykłady wygłoszą dr. Oskar Lange, asystent prof. Krzyżanowskiego, prof. K. Kornilowicz, dr. med. H. Kornilowicz Pawłowska oraz p. Cz. Jaksza-Bykowski.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj. udziela Spółdzielnia „Zew”, Warszawa, Nowogrodzka 21.

DZWIĘKOWY



Ceny wszystkich miejsc:
1. — i 1.50

Film dźwiękowo-śpiewny

ilustrujący hulastkę i pełne rozpusty życia arystokracji, przepych i bogactwo salonów książęcych

MARSZ WESELNY

Autor, reżyser i bohater

W roli głównej

ERICH von STROHEIM

Współudział biorą:

Fay Wray, Cesare Grawina

Upojenie pełne czaru melodje walca.

Wielkie sceny w kolorach naturalnych

NADPROGRAM:

Świetny dodatek kresk. Fleischera p.t.

„Przysięgi Matżeńskie”

Pocz. w dni powszednie o godz. 5,30,

w soboty, niedziele i święta o g. 2-iej

Paweł Lacour

OSTRZEŻENIE

Eliane i Nicole dwie młodziki mętaćki i przyjaciółki od serca wybrały dziś dla swej codziennej pogawędki jeden z tych zacisznych lokali paryskich, gdzie można delektować się ulubionym swym cocktail'em przeglądając ilustrowane pisma i szczebiocząc przytem swobodnie.

Usiadły więc w głębi sali, zdala od orkiestry w dyskretnym kąciku, jakgdyby stworzonym do zwierzeń.

Chiromantka wędrowała od stolika do stolika, proponując swe usługi. Przyémione światło rzuciło półceń na urodę kobiet, osłaniając tajemnicą ich uśmiechy.

— Tak jest! — mówiła Eliane do swej przyjaciółki — wiem doskonale, że Gilbert zdradza mnie z aktorkami i dancinowymi tancerkami.

— Napewno.

— Bez wątpienia. Ale nie przejmuję się tem. Mężczyzna wkłada tak mało serca w swoje przelotne miłości!... O ile się nie jest zbyt zazdrosną z natury, przechodzi się do porządku dziennego nad nimi. Nie jesteś tego zdania? Dlaczego marszczysz brwi?... Jakaś ty wrażliwa, egzaltowana, Nicole! Nigdy nie przypuszczałam...

— Żal mi cię, Eliane!

Eliane obrzućwszy przyjaciółkę pełnem nienawiści spojrzeniem odezwała się obojętnie z początku, unosząc się jednak w miarę słów.

— Nie martw się, anielska istoto! Nie przywiązuję, powtarzam ci, najmniejszej wagi do tego rodzaju wybryków mego męża; nie mogę natomiast dopuścić myśli nawet, by Gilbert zdradził mnie z kobietą naszego towarzystwa, przyjaciółką moją szczególnie. Tegobym nie znisła! Co to, to nie! Otóż... Słyszysz? Orkiestra gra tango. Ale nie mam ochoty tańczyć...

— Otóż... Zaczęłaś... Coś chciała powiedzieć?

— Otóż mam wszelkie dane przypuszczać, że mój drogi mąż dał się zapaść w sidła jednej z moich najlepszych przyjaciółek, która jest wyjątkowo czuła dla mnie w tych czasach, co mi każe być na ostrożności.

— Wiem, że ona kokietuje go; słusznie więc, abym do niej raczej, aniżeli do niego czuła urazę. Ladacznica! Dowie się komu weszła w drogę!

— Czy nie mylisz się przypadkiem.

— Nie zlapałam jej na gorącym uczynku, co prawda, ale raport detektywa, któremu poleciłam ją śledzić potwierdza moje podejrzenia. Będzie miała za swoje.

— Masz jej rysopis?

— Owszem. Wzrost średni, szatynką, cera rumiana, usta karminowane, oczy żywe, piwnego koloru, nos lekko zadarty. Rysopis jak widzisz nie dość wyraźny, nie przypominający jednak Jack-neliney Ranchaim, która ma złociste

włosy, dający się natomiast zastosować do wielu moich przyjaciółek. Myślałam więc o Iwonie Dard, o Jane Heriot i zatrzymałam się... na tobie!...

— Na mnie?...

— Na tobie przedewszystkiem.

— Oszałałaś Eliane!

— Bynajmniej moja droga. Mam wzrok bystry i czekam. Zresztą szykuje się na zimno. A tymczasem wprawiam się w strzelanie. Jestem jedną ze starych klientek właściciela magazynu broni, a dzięki któremu pakuję po kilka kul w czarny punkt celu, małym braunin-giem. Pokażę ci go. Mówiąc to Eliane, wydobyla śliczny rewolwer o ręczce z masy perłowej ze swej torebki.

— Cacko, co?

— Wiesz, że nie wolno mieć przy sobie takich zabawek...

— Ba! Niema tutaj chyba policji, — odparła Eliane, celując w przyjaciółkę.

— Nie jest nabity; nieprawdaż?

— Ależ owszem, drogie dziecko. Pięć kul tkwi w magazynie. Chcesz zobaczyć?

— Wierzę ci!... Ale bądź ostrożna, Eliane! Takie zarty?...

— Ostrożną? Po co? Tobie tylko grozi niebezpieczeństwo.

— Właśnie. O to mi chodzi.

— Mnie również!

— Eliane!...

— Co, Nicole? Ależ zbladłaś moja najdroższa!

— Nie zawiniłam względem ciebie!...

— Tak śmiesz twierdzić?

— Przysięgam!...

— Daj pokój fałszywym przysięgom. Pogarszasz niemi swoją sprawę. Wiedz, że ty, najmilsza mi przyjaciółka dawniej, jesteś teraz ostatnią z ostatnich dla kobiety, którą najbardziej nienawidzę na świecie. Wiedz, że ukarzę cię tak jak zasługujesz na to. Ani drgnij. Nie krzycz! Bo poślę ci kulę prosto w serce. Ukarzę cię własnoręcznie, powtarzam. Lekko narazie. Jeśli jednak zastrzelę cię. Zrozumiałaś? Oto! Nie jesteś odważną! Jaki masz brzydki grymas na twarzy! Chciałabym, żeby cię Gilbert zobaczył w tej chwili. Drżnij, drżnij, ladacznico! Oto Pytja zbliża się do nas. Spytaj ją, czy przewiduje, że stoisz jedną nogą w grobie? Nie! Nie! Nie dzisiaj jeszcze, ale...

Rozległ się wystrzał i Nicole upadła zemdlna na ziemię.

Ludzie zbiegli się. Znajdujący się wśród nich lekarz stwierdził niewinne uszkodzenie tkanki łącznej lewego ramienia i opatrzył ranę na miejscu.

— Browingi są bardzo niebezpieczne, proszę pani — zwrócił się do Eliane surowo — trzeba obchodzić się z nimi uważnie. Przyjaciółka pani mogła przypłacić życiem nieostrożność pani.

— Mam auto i odwiozę ją do domu — odparła Eliane obojętnie z zagadkowym uśmiechem na twarzy.

Kiedy szofer stanął przed mieszkaniem Nicole, Eliane, dysząc wciąż jeszcze zemstą cisnęła przez zęby przyjaciółce na pożegnanie.

— Upiekło ci się bądź co bądź tym razem, ale nie zadzieraj ze mną na przyszłość. moja najdroższa.

—ooo—

HASŁO GOSPODARCZE

HANDEL POLSKO-BRAZYLIJSKI

W Polsce i Brazylii istnieje cały szereg produktów, któreby mogły być korzystnie lokowane na rynku drugiego kraju. Liczne jednak zamierzenia i poczynania eksportowe polskiego rolnictwa i przemysłu rozbijają się od szeregu lat o brak organizacji handlowej, znającą wymagania rynku i warunki techniczne handlu zamorskiego. Ogromna większość przedsiębiorstw polskich nie zna praktycznie rynku brazylijskiego. Tę samą lukę napotyka różnego rodzaju racjonalizacyjno - importowe ze strony polskich czynników rządowych.

Analizując cyfry i miejsce pochodzenia importu różnych produktów zamorskich Polski, musimy stwierdzić, że ogromna ich większość dostaje się do Polski z obcym pośrednictwem. Przywóz z Brazylii do Polski wynosił według polskich cyfr urzędowych w 1928 roku 21.413.000 złotych, z czego kupiec lub przemysłowiec polski nie zakupił nawet 1% bezpośrednio w Brazylii, lecz prawie wszystko u pośredników europejskich, jak Anglia, Holandia, Niemcy i t. p. Dodac trzeba jeszcze, że w cyfrach tych nie zamyka się cały przywóz towarów z krajów europejskich. Aby tej niekorzystnej dla pańskiego życia gospodarczego sytuacji zapobiec i aby znaleźć właściwe środki do rozwiązania zagadnienia eksportowo - importowego między Polską i Brazylią, trzeba zdać sobie sprawę z tradycji i organizacji handlu zagranicznego Brazylii. Większość handlu zagranicznego w tym kraju znajduje się w rękach firm pochodzenia niebrazylijskiego. Każde większe państwo, jak Anglia, Niemcy, Francja, Stany Zjednoczone, Szwecja, Hiszpania, Włochy itp. posiada tam w większych ośrodkach handlowych, jak Rio de Janeiro, San Paulo, Santos, Bahia, Belem, Manaus własne ekspozytury handlowe, które są już w dużej części zbrazylijinizowane i które z jednej strony forsują na rynek brazylijski produkty kraju macierzystego, z drugiej strony eksportują z Brazylii głównie do kraju macierzystego. Przewaga techniczna - organizacyjna i finansowa firm pochodzenia zagranicznego jest tak wielka, że producent i kupiec brazylijski jest wobec nich bezsilny. Łączy się z tem zjawiskiem pewnego rodzaju nieumiejętność, a często i niesolidność kupca brazylijskiego, który też nie ujawnia prawie żadnej inicjatywy, ani ekspansji na rynkach zagranicznych.

Polska więc, chcąc wejść na rynek brazylijski ze swymi towarami i w celu wykluczenia pośrednika zagranicznego, musi stworzyć sobie na terenie brazylijskim, przynajmniej w poważniejszych ośrodkach handlowych, własny aparat handlowy - ekspozytury handlu i przemysłu. Musi również posiadać w kraju odpowiednie organizacje handlowe, któreby mogły być w całej pełni organami handlu polsko - brazylijskiego. Fundamentem polsko - brazylijskiej firmy handlowej powinny być produkty, które już dzisiaj stanowią obiekt wymiany między obu krajami, a więc z jednej strony kawa, skóry i ewentualnie inne drobniejsze artykuły, jak kakao, nasiona oleiste, a może i owoce południowe; z drugiej strony węgiel, cement i niektóre wyroby przemysłu metalurgicznego, jak np. rury, żelazo konstrukcyjne itp. Skupie nie obrotu temi artykułami w ręku jednej lub dwóch bratnich instytucji handlowych zapewniłoby im podstawy finansowe i umożliwiło prowadzenie szerszej akcji handlowej w obu kierunkach.

Mimo istnienia regularnego połączenia okrętowego między Polską a Brazylią komunikacja ta wykazuje pewne braki. Przedewszystkiem okręty odjeżdżają w dużych odstępach czasu, co jest niedość wygodne zwłaszcza z punktu widzenia handlowego. Należy mieć bowiem na uwadze, że eksport zachodnio - europejski, a nawet z północnej Europy, ma do dyspozycji niewspółmiernie większą ilość okazyj frachtowych.

Handel polsko - brazylijski natrafia obok trudności natury technicznej, organizacyjnej i frachtowej, również na bardzo poważne trudności natury finansowej. Pod tym względem Polska i Brazylija, kraje ubogie w kapitały, znajdują się w dużej mierze w sytuacji analogicznej, t. zn., że eksport chciałoby prowadzić za gotówkę, import natomiast najdłuższy kredyt. Nie wyini-

ka jednak z tego, by strona finansowa handlu polsko - brazylijskiego nie dała się równie w pewien sposób uregulować i rozwiązać. Przedewszystkiem trzeba mieć na uwadze, że kupiec brazylijski jest finansowo silniejszy i dysponuje znacznie łatwiej szemi możliwościami kredytowymi, aniżeli kupiec polski. Wobec tego kontrahent polski może w wielu wypadkach liczyć na ułatwienie finansowe ze strony brazylij-

skiej. Te ułatwienia są jednak tylko wtedy możliwe, jeśli bilansują je korzyści osiągnięte przez kupca brazylijskiego, czy to pod postacią tańszej ceny produktu polskiego, czy też przez rozszerzenie zbytu na nowym rynku. Odnosi się to w dużej części do artykułów specjalnych i wymaga bliższego porozumienia między obu stronami. azet.

Przeciwko niewłaściwościom w podatku dochodowym występują łódzkie sfery przemysłowe

Tutejsze sfery przemysłowe projektują wystąpienie o rewizję postępowania władz skarbowych przy wymierzaniu podatku dochodowego, ze względu na krzyw-

dzący system traktowania przez władze skarbowe sprawy inwestycji, przeprowadzanych w przemyśle.

Art. 8 ustawy o wymiarze państwowe-

go podatku dochodowego przewiduje, iż z przychodów, osiągniętych z poszczególnych źródeł, nie mogą być potrącone wydatki na powiększenie lub ulepszenie źródeł dochodu.

Treść tego artykułu wydaje się być dość jasna, jednakże jest on interpretowany w sposób najroźnorodniejszy, przyczem władze skarbowe, kierując się interesem Skarbu, nie pomnąc, że wyrządzają tem krzywdę podatnikom, zaliczając do kategorii niepotrącalnych wydatków różne koszty, które faktycznie związane są z normalnymi potrzebami produkcyjnymi czy obrotowymi przedsiębiorstw, które nie mogą i nie powinny być podciągane pod rubrykę wydatków inwestycyjnych, mających na celu ulepszenie źródła dochodu lub powiększenie dochodu.

Tak n. p. stale spotyka się fakty, że jako inwestycje, mające na celu powiększenie źródła dochodu, bierze się wydatki, dokonane na zakup części maszyn, wobec zużycia się części będących w ruchu przez czas dłuższy, jak szyszki do drapak, obicia do maszyn pończosznich i t. p. Tak samo bardzo często władze skarbowe występują przeciwko zaliczeniu do wydatków inwestycyjnych, koniecznych, utrzymanie wydziału mechanicznego, jakkolwiek zadaniem jego jest właśnie i przede wszystkim naprawa i konserwacja maszyn, nie zaś powiększanie "czy ulepszenie źródła dochodu".

Zważywszy na powyżej omówione praktyki, sfery przemysłowe występują do władz centralnych o rozstrzygnięcie sprawy interpretacji art. 8 ustawy o państwowym podatku dochodowym, bowiem — po za wszystkimi innymi bólami, które zła interpretacja artykułu tego powoduje, odstrasza ona przemysł łódzki od dokonywania jakichkolwiek inwestycji, od których trzeba jeszcze nadto opłacać podatek. (ag)

Rynki północne interesują się Łodzią

Eksport Łodzi do krajów Skandynawskiego półwyspu nie zaznaczył się jak dotąd zupełnie, bowiem czynione przed pewnym czasem próby eksportu włókienniczego nie dały pożądanego rezultatu. Okazuje się jednak, iż pewne zainteresowanie towarami łódzkimi na rynkach dalekiej północy Europy istnieje, bowiem do miejscowej Izby przemysłowo-handlowej zgłoszono ostatnio ofertę firmy norweskiej, która życzy sobie uzyskać reprezentację

większej fabryki wyrobów włókienniczych. Inna norweska firma zgłosiła gotowość importowania glukozy i mączki kartoflanej.

Tak samo północno-zachód Europy interesuje się coraz bardziej Łodzią. Ostatnio bowiem nadeszły oferty firm holenderskich, pragnących uzyskać reprezentację sprzedaży tkanin wełnianych i bawełnianych. (ag)

GIEŁDA

Warszawa, 22-go lipca. DEWIZY.

Belgia 124.61
Londyn 43.37
Nowy Jork 8.901
Nowy Jork (Kabel) 8.913
Paryż 35.07
Praga 26.42½
Szwajcaria 173.25
Sztokholm 238.71
Włochy 46.70
Wiedeń 125.93

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.8915. Rubel złoty 4.61¼. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poz. inwestycyjna 110.75; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 62.25; 5 proc.

konwersyjna 55.75; L. Z. m. Radomia 81.50—80.70; 8 proc. oblig. budowlane Banku krajow. 93.00 (w proc.)

AKCJE.

B. Polski 165.00—164.50; warsz. Tow. tab. cukru 30.50; Firley 29.00; Lilpop 25.00; Haberbusch 110.00.

CENY RYNKOWE.

Zyto 25.50—21.00; Pszenica 48.00—50.00; Owies jednolity 23.00—24.00; Jęczmień na kasę 23.00—24.00; Jęczmień browarny bez obrotów; Mąka pszenna luksusowa 84.00—89.00; Mąka pszenna 0000 74.00—79.00; Mąka żytnia według typu przepisowego 37.00—38.00; Otręby szale 19.00—20.00; Otręby pszenne średnie 16.00—17.00; Otręby żytnie 12.50—13.00. Uspokojenie niejednolite. — Obroty małe.

I-szy dzwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”
20. NARUTOWICZA 20

Dzisiaj i dni następnych!
I-szy dzwiękowo - śpiewny i mówiony film produkcji francuskiej

ŚPIEWAK
Montparnassu

zaszczycony protektorem J. E. ambasadora Francji stanowiący w kinematografii dzwiękowej niezaw. rewelację

Śpiewak Montparnassu

to
Przepiękna muzyka!
Melodyjne piosenki!
Symfonia dzwięków!
Urozmaicona fabuła!

Wspaniały głos! Bożyszcze opery paryskiej ANDRÉ BAUGÉ!
Oryginalna inscenizacja „Don Juana” z udziałem chórów i artystów słynnej opery paryskiej!

Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc w sezonie letnim: Zł. 1, 2, 3.

KINO-TEATR 201

LUNA

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniały program słynnej wytwórni „FOXA”, zawierający 2 arcydz. filmow.

WEDŁUG LITERY
PRAWA

Dramat dziewczęcia, którą ukochany człowiek skazuje bezwiednie na zgubę. W rol. głównych: ulubiona i czarująca MAGDE BELLAMY i rasowy amant DON TERRY

SERCE LOTNIKA

Czarujący poemat chwały, miłości i młodości, rozgrywający się między niebem a ziemią. W rol. główn.: Najpiękniejsza brunetka Ameryki SUE CARROL i młodzienny bohater D. ROLLINS.

Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyrykcją Leona Kantora. Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedziel. od 12 do 3-ej po poł., 50 gr. i 1 zł.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo fabryki łódzkiej, produkującej chustki na głowę, celem eksportu do Łotwy, Litwy, Estonii i Finlandii (L. 4591).

Firma rumuńska obejmie zastępstwo krajowej fabryki przędzy bawełnianej (L. 4504).

Firma jugosłowiańska pragnie objąć zastępstwo krajowych fabryk włókienniczych (L. 4670).

Firma w Paryżu obejmie zastępstwo firm polskich w branży włókienniczej, pragnących eksportować do Francji i Anglii wraz z koloniami (L. 4507).

Firma fińska pragnie objąć zastępstwo krajowych fabryk sukna oraz innych towarów włókienniczych (L. 4463).

Bliższych informacji udziela biuro Izby (Targowa 63).

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś powtórzenie premjery!

Szampańska komedia ilustrująca kapitalne przygody podlotka

Wróć wszystko
wybaczam!

w roli głównej: najmilsza
gwiazdeczka ekranu

DINNA GRALLA.

Następny program:

Zaginiona
żona

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.



Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsc I-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Pasa-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Orkiestra pod kier. p. A. Cudnowskiego.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

„MAŁŻEŃSTWO”

To wielki erotyczny dramat — to tajniki życia małżeńskiego z romantyczną **BRIGIDĄ HELM** i partnerem **JACK TREVOR** w rolach głównych.

PONADTO: **Farsa w 8 aktach** z udziałem **PASSY RUTH** i **MILLER GLENN TRION**.

Do akt Nr. 1548—1930 r.

O G Ł O S Z E N I E .

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZELSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izabela i Szejny małż. Grynsztajna i składających się z mebli, bormaszyny dentystycznej i pianina, oszacowanych na sumę zł. 1430.

Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r.

Komornik **TOMASZ CHORZELSKI**

Do akt Nr. 1683—1930 r.

O G Ł O S Z E N I E .

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **TOMASZ CHORZELSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Elżsawy Zylbermana i składających się z aparatu do wyrabiania masła, 32 banków do mleka, centrifugi, 17 korcy węgla, kredensu kuchennego, aparatu do odciągania mleka, i 3 starych homont, oszacowanych na sumę zł. 836.

Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.

Komornik **TOMASZ CHORZELSKI**

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na zylaki na miarę.

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny. Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. Rapaportowi Specjal. dla przepuklin, zamieszkałemu w Łodzi, Wolczańska 29, II piętro (front) składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wyratowanie mnie z niebezpiecznej ruptury. Dn. 4 marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrowy.

Z poważaniem **L. CUSZNAJDER**,

1117

WIELKA WYPRZEDAŻ

5000 aparatów
detektorowych

po 12 zł. sztuka

NATAWIS PIOTRKOWSKA 152,
TEL. 142-20



PRZEPROWADZKI

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWANIA MEBLI I TOWARÓW

SKŁAD DO PRZEPRAWY MEBLI I TOWARÓW

DAWN. K. KENTZ

TELEF. 131-26

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka

regulacja zębów

rontgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20

Do akt Nr. 1407—1930 r.

O G Ł O S Z E N I E .

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **RAFAL SAKKILARI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karła Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 roku 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 287 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Tomkiewicza i składających się z samochodu, oszacowanego na sumę zł. 5000.

Łódź, dnia 14 lipca 1930 r.

Komornik **RAFAL SAKKILARI**

Do akt Nr. 178—1930 r.

O G Ł O S Z E N I E .

Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi, **STANISŁAW STOPCZYŃSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowaka Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Radwańskiego i składających się z mebli, wozu i 2-ech koni, oszacowanych na sumę zł. 865.

Łódź, dnia 8 lipca 1930 r.

w/z Komornik (—) **A. KULAK**

DR. MED.

EDWARD REICHER

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermia. Elektroterapia.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.

w niedzielę od 9—2 pp.

513

Dla niezmierzonych ceny lecznic.

Doktor

P. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

tel. 1.58-38

506

Poradnia

Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.

w niedzielę i święta 9—2 pp.

od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych

mocznicy i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Świątło-Lecznicy

Kosmetyka lekarska

Oddziałna poczekalnia dla kobiet

FORADA 3 zł.

519

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.

Odbite w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz